

PONIEDZIAŁEK
25/04/2022

GAZETA OLSZTYŃSKA

136
LAT

PRACA
KARIERA
BIZNES



GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

NIE LUBIMY CISZY, KOCHAMY HAŁAS. W OLSZTYNIE TERAZ GO MIERZYMY \5



SCHRONU NIE MA,
ALE JEST WNIOSEK \3



W PRZEDSZKOLACH
CORAZ DROŻEJ \4



MIĘDZY KALININGRADEM
I KRÓLEWCEM \7



SPORT
CODZIENNIE \21-24

ZNICZ ODPALIŁ, A GKS
W TARAPATACH \22

CUDU NIE BĘDZIE,
SOKÓŁ LECI Z LIGI \23

ISSN 0137-9127

Czy to, co mnie spotkało, to mobbing? \13



17



CZARNA SERIA W POLSKICH KOPALNIACH

W sobotę w kopalni Zofiówka doszło do wstrząsu. Tego dnia wieczorem ratownicy dotarli do czterech z 10 poszukiwanych górników; nie dawali oni oznak życia. Wcześniej doszło do wybuchu metanu w kopalni Pniówek. Tam też zginęli górnicy.

W sobotę ok. godz. 3.40 w chodniku na poziomie 900 metrów kopalni Zofiówka doszło do wstrząsu. W jego rejonie było 52 pracowników; 42 wyszło o własnych siłach. Wstrząsowi towarzyszył wypływ metanu, nie doszło jednak do zapalenia ani wybuchu tego gazu.

W sobotę wieczorem przedstawiciele Jastrzębskiej Spółki Węglowej poinformowali, że ratownicy dotarli do czterech z 10 poszukiwanych górników; nie dawali oni oznak życia. W nocy z soboty na niedzielę potwier-



Przed kopalnią Zofiówka pojawiły się pierwsze znicze, składane przez pracowników i okolicznych mieszkańców pod rozwieszoną po wypadku kilkumetrową płachtą z napisem: „Górnicy z Zofiówki, wracajcie cali i zdrowi. GKS Jastrzębie”.

dzono zgon pierwszego z nich, potem drugiego. Ich ciała wydobyto na po-

wierzchnię. Po godzinie 15 poinformowano o śmierci kolejnych dwóch górników.

— Następny zastęp ratowników poszedł po kolejnego z czterech górników odnalezionych 220 metrów od czoła przodka — poinformował kierownictwo kopalni w niedzielę przed południem. Jak podano, „ratownicy górniczy nie dotarli jeszcze do przodka”. — Atmosfera bliżej czoła przodka jest utrudniona z uwagi na temperaturę i stężenie metanu, dlatego na nocnej zmianie doszczelniano lutniociąg wraz z wymianą niektórych lutni — poinformowano.

Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu w wyniku wybuchu metanu w kopalni Pniówek odciętych zostało 12 górników. Do tej pory potwierdzono śmierć pięciu z nich, siedmiu kolejnych jest uznanych za ginionych. Do wypadku doszło na poziomie 1000 metrów. Obie kopalnie należą do Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW).

— Wszystkie procedury, sytuacja, jaka wydarzyła się w kopalniach Pniówek i Zofiówka, będą bardzo skrupulatnie sprawdzone — zapowiedział w sobotę

w Jastrzębiu-Zdroju premier Mateusz Morawiecki. — Zobaczymy, czy jest to działanie wyłącznie sił natury, czy też były popełnione jakieś błędy, i te wnioski bardzo szybko zostaną wyciągnięte — dodał. Premier przed kopalnią Zofiówką powtórzył też wcześniejszą deklarację, że państwo polskie nie zostawi rodzin ofiar katastrofy samych sobie. Jak podkreślił, polecił już, aby „przekazać im odpowiednie wsparcie finansowe o charakterze ciągłym”.

MATEUSZ BABAK, MTB, PAD (PAP)

JAK ZMIENI NAS WOJNA?

Jak wojna w Ukrainie zmieni Polskę, UE? Czy Ukraina w unijnych strukturach to realny scenariusz w ciągu najbliższych kilku lat? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do olsztyńskich polityków.

5 lat temu Timothy Snyder, wybitny amerykański historyk, mówiąc w niemieckim parlamencie o historycznej odpowiedzialności Niemiec wobec Ukrainy w kontekście II wojny światowej, swoje wystąpienie zakończył jakże proroczymi słowami: „Mylne zrozumienie historii Ukrainy w 2013 i 2014 roku miało konsekwencje na szczeblu europejskim. Błędne zrozumienie historii Ukrainy teraz, kiedy Niemcy są wiodącą na Zachodzie demokracją, będzie miało konsekwencje międzynarodowe”.

Historia po raz kolejny okazała się nauczycielką życia, a wojna w Ukrainie sprawiła, że Polska, Europa i świat po 24 lutego doświadczą niechybnych zmian. O ich charakter i istotę zapytaliśmy olsztyńskich polityków.

JAK WOJNA W UKRAINIE ZMIENI POLSKĘ?

JANUSZ CICHON, poseł Platformy Obywatelskiej

Przerwie proces putinizacji Polski, czyli podporządkowania sądów władzy, zawłaszczania i podpo-

rządkowania mediów, zawłaszczania – oligarchizacji gospodarki.

MONIKA FALEJ, postanka Nowej Lewicy

Ona już zmieniła Polskę – ilicze na to, że te zmiany będą trwałe, bo są one pozytywne. Zbliżyliśmy się do sąsiadów, Europy, uświadomiliśmy sobie, jak ważne są europejskie wartości, jak ważna jest jedność. Liczę na to, że przestaniemy też tak bardzo walczyć między sobą. Zmian będzie sporo, bo świat po tej wojnie nie może się nie zmienić. Przewartościować musimy spojrzenie na ekonomię, politykę, dyplomację. Najważniejszą zmianą jest jednak to, że Polska i Ukraina, które nie zawsze łączyły dobre stosunki, wyrastają na najsilniejszych sojuszników i przyjaciół. Tego nie możemy zmarnować, powinniśmy na stałe wzmacniać relacje z Ukrainą. To powinien być nasz strategiczny partner i sojusznik.

JERZY SZMIT, prezes Prawa i Sprawiedliwości w okręgu olsztyńskim

Zacznę może od regionu. Mam nadzieję, że niektórzy ludzie w końcu porzucą mrzonki o możliwości współpracy z Rosją. Mówię chociażby o wykreśleniu z samorządowych strategii rozwoju współpracy z Kaliningradem. Należy też jasno powiedzieć – koniec gadania o przywróceniu małego ruchu granicznego. Natomiast jeżeli chodzi o Polskę, to polityka zbliżenia z Rosją, którą proponowała PO i PSL, legła w gruzach. Wierzę, że do tej szkodliwej praktyki już nie wrócimy. Strategiczny wybór Prawa i Sprawiedliwości zakładający zbliżenie z Zachodem, a przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi, okazał się słuszny.

JAK WOJNA W UKRAINIE ZMIENI UNIĘ EUROPEJSKĄ?
JERZY SZMIT

Niestety widzimy, że Krajowy Plan Odbudowy jest blokowany, a Polska nie dostaje wsparcia w kwestii pomocy uchodźcom wojennym. Liczę więc, że zmiany będą nie

tylko w sferze deklaracji poparcia dla Ukrainy i podziwu dla Polski, ale nastąpi generalna zmiana polityki. Unia Europejska w swoich założeniach miała służyć normalnym ludziom, a dzisiaj coraz bardziej służy brukselskiej biurokracji i realizacji lewackich ideologii. Wojna zakończy też status Rosji jako supermocarstwa. Putin doprowadził do tego, że Rosja stanie się „podnóżkiem Chin”.

JANUSZ CICHON

Spowoduje rozszerzenie Unii Europejskiej, przyjęcie nowych krajów i większą integrację w sferze bezpieczeństwa, także w zakresie energetyki.

MONIKA FALEJ

Tu wiele zależy od mądrości wszystkich krajów Unii, od rozważań i odpowiedzialności przywódców krajów członkowskich, ale i presji społecznej i rosnącej jej świadomości. Wiele zależy od tego, kto wygra wybory prezydenckie we Francji, od zmiany kursu na proeuropejski przez

rządy w Warszawie i Budapeszcie. Według mnie oczywiste jest, że UE powinna wzmacniać integrację swoich członków, ale i przyjmować nowych. Dziś trzeba powszechnej dyskusji o przyszłości Unii, by uświadomić Europejczykom, jak bardzo tej wspólnoty potrzebujemy. Brutalny napad Putina na Ukrainę uświadomił Polakom (ale mam nadzieję, że i Francuzom czy Niemcom), że bezpieczeństwo naszych krajów to sojusze. Bezpieczeństwo militarne to NATO, a gospodarcze – Unia Europejska.

CZY UKRAINA W UNII TO REALNY SCENARIUSZ W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH KILKU LAT?

MONIKA FALEJ

Ukraina dziś walczy. Walka o pokój, bezpieczeństwo i suwerenność jest na pierwszym planie, ale właśnie po to, by tej obronie dać wsparcie, musimy zapewnić Ukrainę, że stanie się częścią Unii. Ukraina jest częścią Europy i dziś walczy w imię europejskich war-

tości. Nie ma w tej chwili lepszego ambasadora zachodnich wartości na świecie, jak dzielni Ukraińcy i dzielne Ukrainki. Zapewne zderzymy się z twardą biurokracją, długim procesem przystosowawczym, dlatego nie stanie się to z dnia na dzień. Ale Ukraina musi uzyskać zapewnienie, że zostanie przyjęta do UE, i że stanie się to najszybciej, jak to możliwe. To samo dotyczy Mołdawii czy Gruzji, bo przyszłość Unii zależy także od tego, jak daleko sięgają jej wartości.

JERZY SZMIT

Oczekiwałem bardziej zdecydowanych deklaracji ze strony Brukseli, za którymi następowałoby podpisywanie konkretnych dokumentów, które stworzą fakty dokonane. Wejście Ukrainy do Unii Europejskiej z punktu widzenia Polski jest strategicznym celem.

JANUSZ CICHON

To będzie trudny, ale szybki proces.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

SCHRONU NIE MA, ALE JEST WNIOSEK

Do wojewódzkiego konserwatora zabytków w Olsztynie wpłynął ponownie wniosek o objęcie ochroną dwóch schronów na olsztyńskim dworcu. Tak jak poprzednio, złożyła go mało znana fundacja z Warszawy.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Fundacja Instytut Zrównoważonej Przestrzeni w Warszawie po raz drugi złożyła wniosek o wpis do rejestru schronów na olsztyńskim dworcu. Tym razem chodzi o dwa schrony, a nie trzy, jak w pierwszym wniosku — a mianowicie o schron dla ludności pod hollem dworca i schron na peronie czwartym. Szkopuł w tym, że tego drugiego już nie ma. Poniemiecki schron na peronie czwartym, który miałby być wpisany do rejestru, został kilkanaście dni temu zburzony w związku z rozpoczętą modernizacją torów i peronów na stacji Olsztyn Główny.

— Kiedy składaliśmy wniosek, schron jeszcze był — mówi Michał Socha, prezes Fundacji Instytut Zrównoważonej Przestrzeni.

To już drugi wniosek Fundacji o ochronę schronów na olsztyńskim dworcu. Poprzednio wojewódzki konserwator zabytków odmówił wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie objęcia ochroną schronów na olsztyńskim dworcu. Powodem był statut fundacji. Według konserwatora statut Fundacji nieprecyzyjnie mówił o tym, że zajmuje się ona stricte ochroną zabytków.

CHCIAŁ ZAROBIĆ, STRACIŁ 100 TYSIĘCY

Kto by nie chciał „szybko” zarobić? Na pewno chciał pewien mieszkaniec Olsztyna, którego skusił szybki zysk przy inwestycjach w kryptowaluty. Przeglądając strony internetowe, zauważył reklamę polecającą szybkie pomnożenie pieniędzy dzięki inwestycji w kryptowaluty. Mężczyzna wypełnił formularz zgłoszeniowy, przekazując swoje dane osobowe wraz z numerem telefonu. Po chwili skontaktowała się z nim osoba podająca się za przedstawiciela witryny internetowej, która przekaza-



fol. Andrzej Mielnicki

Z peronu czwartego i tamtejszego schronu (na fot. z lewej) zostały już tylko gruzy

Jak powiedział prezes Socha, statut został uzupełniony o taki zapis, żeby konserwator nie miał już wątpliwości, choć nikt wcześniej nie miał w tej kwestii uwag.

Jak nas poinformował Bartłomiej Skrago, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie, wojewódzki konserwator zabytków nie podjął jeszcze żadnej decyzji w sprawie wniosku Fundacji.

— Najpierw musimy sprawdzić, czy pod względem formalnym wniosek spełnia swoje wymogi — powiedział rzecznik WUOZ. — Nie wiemy, czy fundacja zmieniła statut, bo taki do nas teraz nie wpłynął. Dlatego poprosimy wnioskodawcę o przesłanie nam statutu.

Gdyby decyzja konserwatora była dla fundacji korzystna i gdyby wszczął postępowanie, to kolejarze mieliby wielkie problemy ze swoimi inwestycjami na dworcu. Z mocy prawa prace musiałyby zostać

wstrzymane do czasu zakończenia postępowania.

A przypomnijmy, że nowy dworzec ma być gotowy w czerwcu przyszłego roku, a modernizacja stacji Olsztyn Główny ma zakończyć się w maju 2024 roku.

Oprócz typowego schronu dla ludności, który znajduje się pod hollem dworca, pozostał jeszcze owalny bunker na peronie trzecim. Wcześniej Fundacja chciała też wpisać go do rejestru zabytków, teraz jednak nie objęła swym wnioskiem tego schronu.

— Biorąc pod uwagę to, co się stało ze schronem na peronie czwartym, to zastanawiam się nad tym, czy nie złożyć wnio-



sku w sprawie schronu na peronie trzecim — mówi prezes Socha. — Jednak tych schronów jednoosobowych było dosyć sporo w Polsce, bo mówi się chyba o dwóch tysiącach. Były robione przemysłowo.

Schronem z peronu trzeciego są zainteresowani miłośnicy historii ze Stowarzyszenia Historycznego „Piska Pozycja Ryglowa”. Stowarzyszenie za cel stawia sobie odkrywanie i popularyzowanie historii regionu Warmii i Mazur.

— Liczymy na to, że już wkrótce schron trafi do Pisma. Jesteśmy po słowie z wykonawcą, teraz chodzi już o kwestię transportu

— mówi Sławomir Wolski, prezes stowarzyszenia.

Jak tłumaczy prezes stowarzyszenia, olsztyński schron to tzw. „einmann bunker”, czyli jednoosobowy schron wartowniczy. Ma kształt ostro zakończony wałka z betonu, z betonowym włazem i czterema szczelinami obserwacyjnymi. Do dziś zachowało się sporo takich schronów, więc nie jest to jakiś unikat.

— To będzie kolejny schron typu „einmann” w naszej ekspozycji. Mamy już taki — i to bardzo interesujący, bo wykonany ze stalowych elementów wykorzystywanych do budowy miniaturowych łodzi

podwodnych, które produkowane były w stoczni w Elblągu — dodaje prezes Wolski.

Dopóki nie ma żadnej decyzji konserwatora, kolejarze mają wolną rękę co do schronów, w tym pod hollem olsztyńskiego dworca. Wydaje się, że jego los jest przesądzony. — Uzyskaliśmy wszystkie niezbędne decyzje administracyjne pozwalające na rozpoczęcie budowy nowego Olsztyna Głównego, która zakłada wyburzenie starego budynku dworca i wszystkich elementów składowych budynku poza dwoma, których zachowanie nakazał wojewódzki konserwator zabytków — stwierdził Bartłomiej Sarna z Biura Komercjalizacji, Komunikacji i Promocji PKP SA. — Są to mozaika znajdująca się w holu pomiędzy kasami i podświetlany napis przestrzenny, czyli neon „Dworzec Kolejowy”.

To oznacza, że cała reszta będzie zburzona i w tym miejscu powstanie nowy dworzec.

REKLAMA

Jeden dzień – wiedza na całe życie Zapraszamy na rodzinny piknik Compensy!

Sprawdź się!

W ramach Strefy Bezpieczeństwa Compensy zaplanowano wiele zabaw edukacyjnych – zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Odwiedzając spróbuj swoich sił w quizach wiedzy z nagrodami, zadaniach-wyzwaniach (refleksomierz, narkogogle i alkogogle), a nawet doświadcz dachowania i zderzenia w specjalnych symulatorach. Uczestnicy będą mieli możliwość wykonania podstawowych badań profilaktycznych, m.in. wzroku czy poziomu cukru we krwi, a także skorzystania ze strefy relaksu i masaży.

Pierwsi do pomocy

Wykwalifikowani ratownicy w praktyce będą uczyć pierwszej pomocy, nie tylko instruując, jak ratować życie, ale też dając szansę aktywnego przećwiczenia na fantomach. Wszystko po to, by przekazać wiedzę i zwalczać lęk przed ratowaniem innego człowieka, a tym samym promować aktywną postawę i gotowość do niesienia pomocy.

Defibrylator AED dla mieszkańców Olsztyna

W ramach akcji Compensa przekaze na ręce władz miasta defibrylator AED. Zapewnienie dostępu do urządzenia i edukacja w zakresie jego użytkowania ma na celu zwiększenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Olsztyna.

Kampania społeczna Bezpieczna Autostrada

Piknik odbędzie się w ramach kampanii prowadzonej przez Compensę we współpracy

z Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. W ramach kampanii Compensa zorganizowała dotychczas 50 imprez edukacyjnych w całej Polsce. Organizatorzy wierzą, że uczestnikami ruchu na autostradach są nie tylko osoby mieszkające w ich pobliżu. Nawet jeśli korzystamy z nich sporadycznie, każdy kierowca powinien wiedzieć, jak to robić. Za bezpieczeństwo odpowiedzialni jesteśmy wszyscy – zarówno kierowcy, jak i pasażerowie.

– Od pięciu lat realizujemy wspólnie z Compensą akcję Bezpieczna Autostrada. Ta kampania ma na celu edukować, ale nie tylko mówić, lecz przede wszystkim uczyć w praktyce, jak prawidłowo zachować się na autostradzie, jak reagować w sytuacji zagrożenia życia. Uczymy dzieci i dorosłych, bo to wiedza na całe życie. Podczas pikników rodzinnych szerzymy ideę współodpowiedzialności: Wiesz? Reaguj właściwie, bezpiecznie – mówi Tadeusz Zagajewski z Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Edukacja i budowanie świadomości ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa nas wszystkich. Zapraszamy do wspólnej nauki i zabawy! Wstęp bezpłatny.

Piknik rodzinny
Strefa Bezpieczeństwa Compensa
Olsztyn, rynek staromiejski
SOBOTA, 30 kwietnia 2022 r.,
godz. 10:00-17:00

Już w najbliższą sobotę, 30 kwietnia, na rynku staromiejskim w Olsztynie odbędzie się piknik rodzinny Strefa Bezpieczeństwa Compensa. W programie wydarzenia zabawy i quizy z nagrodami, nauka pierwszej pomocy, a także badania profilaktyczne i strefa relaksu. Organizator zadba również o najmłodszych, na których czekać będą animatorzy i gry.

**Zapraszamy na
PIKNIK RODZINNY**

Olsztyn, Rynek Staromiejski

wstęp bezpłatny

Atrakcje dla dzieci i dorosłych

- Nauka udzielania pierwszej pomocy
- Symulatory dachowania i zderzeń
- Badania profilaktyczne
- Strefa relaksu
- Animacje i zabawy dla dzieci
- Edukacja, upominki, nagrody

30 kwietnia 2022
sobota, 10:00 - 17:00

Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

COMPENSA
VIENNA INSURANCE GROUP

W PRZEDSZKOLACH CORAZ DROŻEJ

Nie tylko w sklepach płacimy więcej. Rosną też opłaty w większości przedszkoli w Olsztynie. Wzrost cen jest odczuwalny przede wszystkim w placówkach prywatnych, ale podwyżek nie brakuje też w placówkach miejskich. O ile więcej zapłacą rodzice?



ADA
ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Wszystko drożeje. Niby to wiemy, ale cały czas nie możemy się do tego przyzwyczaić. W górę idą też opłaty za przedszkola. W internecie, w grupach dla rodziców, pojawiają się informacje, że miesięcznie trzeba płacić więcej nawet o 150-200 zł. Takie podwyżki dotyczą przede wszystkim placówek prywatnych. Gdy pytamy naszych czytelników, o ile wzrosły im opłaty, nie kryją niezadowolenia.

— Płacimy o 135 zł więcej od września za czesne. Teraz ma być kolejna



W przedszkolach rosną stawki żywieniowe

na razie nie chcemy proponować podwyżki. Ale nie wiem, jak długo damy radę. Pani intendentka dwoi się i troi, żeby dzieci jadły smacznie i zdrowo, a nasze kucharki gotują same. To kwestia pomysłów. Niestety już dwie firmy, które dostarczają nam artykuły, podniosły ceny. Podpisaliśmy aneksy do umów. Dostawcy mają takie prawo, z czego korzystają, przedstawiając nam wcześniej uzasadnienie. Zajmuje ono nawet dwanaście stron! Stan wojny, ceny paliw i żywności wpływa niestety na wyższe ceny wszystkiego. Niektóre przedszkola podniosły ceny już w styczniu. Nic jeszcze nie zapowiadało wojny, choć inflacja już dawała o sobie znać.

I dodaje: — Najbardziej w oczy rzuciły nam się ceny związane z wywozem nieczystości. Ale większe rachunki płacimy też za gaz i prąd.

Na szczęście tych kosztów nie pokrywają rodzice. Gdyby było inaczej, na pewno by to odczuli.

podwyżka stawki żywieniowej z 12,5 na 15 zł — zauważa pani Magdalena. — Wszystko drożeje, ale nie mamy wyjścia. Córka musi chodzić do przedszkola. Podskoczył nam też kredyt, o codziennych zakupach nie wspomnę. Trzeba zacisnąć pasa.

— Płacę więcej 100 zł, ale biorąc pod uwagę ceny prądu, gazu, jedzenia i paliwa, nie jest najgorzej — dodaje pani Agnieszka. — Koleżanka jednak płaci 18 zł za całodienne wyżywienie. Czynsz u niej się nie zmienił, a zmiana cen jedzenia podwyższyła jej opłaty o 200 zł. Dziewczyna myśli o zmianie przedszkola. Ale może wpaść z deszczu pod rynnę... Wszędzie płaci się więcej.

W przedszkolach miejskich takich drastycznych podwyżek nie ma. W kilku dzienna stawka rzeczywiście wrosła o średnio o 2 zł. Miesięcznie rodzice zapłacą ok. 50 zł więcej.

— Moje przedszkole na razie nie podnosi stawki żywieniowej, która wynosi 7 zł na dzień — mówi Barbara Zinkiewicz, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 1 w Olsztynie. — Wiemy, jak wszystko drożeje i jak to wpływa na portfele rodziców, więc

ZMIAN NIE PLANUJE TEŻ RATUSZ.

— W przedszkolach publicznych rodzice mają zagwarantowane 5 godzin bezpłatnej opieki nad dzieckiem i 1 zł za każdą dodatkową godzinę. To się nie zmieni — podkreśla Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza. — Natomiast każdy dyrektor odrębnie, w porozumieniu z organem prowadzącym, ustala wysokość stawki za wyżywienie.

To dobra wiadomość dla rodziców, których dzieci chodzą do placówek publicznych. Wiele miast rezygnuje bowiem z programu przedszkoli za złotówkę, co drastycznie wpływa na opłaty. Tak na przykład stało się w Szczecinku. Tam za stawki w przedszkolach odpowiedzialni są teraz dyrektory placówek. Powodem zmian okazały się braki w budżecie, inflacja oraz podwyżki rachunków za gaz, prąd, ciepło.

licytacja

OBWIESZCZENIE

O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Olecku

na podstawie art. 110w § 3 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji podaje do publicznej wiadomości, że **27 maja 2022 r. o godz. 11:00 w budynku Urzędu Skarbowego w Olecku przy ul. Wojska Polskiego 7, w pokoju nr 18 odbędzie się pierwsza publiczna licytacja** prawa użytkowania wieczystego nieruchomości składającej się z działek gruntu nr ewid. 115, 154 i 155 o łącznej powierzchni 3,0510 ha oraz prawa własności położonych na niej budynków: garażowego dwusegmentowego, wieloużytkowego, garażowego trzysegmentowego, biurowo-socjalnego, dyżurki, rozdzielni elektrycznej, budynku wagi (bez urządzenia wagi) i pawilonu handlowego. Budynki stanowią odrębną nieruchomość o łącznej powierzchni zabudowy 7059,31 m². Nieruchomość leży w **obrębie 0001 Olecko 1, gm. Olecko, ul. Elcka 3**. Sąd Rejonowy w Olecku IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi dla niej księgę wieczystą nr OL1C/00002382/6. Działki gruntu są w użytkowaniu wieczystym do 3.12.2089 r.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 1 394 000,00 zł.

Cena wywołania jest równa 3/4 wartości szacunkowej i wynosi 1 045 500,00 zł.

Warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie wadium w wysokości 1/10 części oszacowanej wartości nieruchomości, tj. 139 400,00 zł.

Wadium winno być złożone w gotówce albo w postaci czeku potwierdzonego wystawionego na Naczelnika Urzędu Skarbowego w Olecku. Wpłaty gotówki lub przedłożenia czeku należy dokonać najpóźniej w dniu licytacji do godz. 10:00 w pok. 14. Wadium można też wpłacić na rachunek bankowy organu egzekucyjnego nr 58 1010 1397 0010 4913 9120 0000 z dopiskiem „Wadium” (za wniesienie wadium przelewem przyjmuje się moment zaksięgowania środków na rachunku organu egzekucyjnego, najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień, w którym ma odbyć się licytacja, tj. najpóźniej 26 maja 2022 r.).

Wadium złożone przez licytanta, któremu udzielone zostanie przyzicie, zatrzymuje się, pozostałym licytantom zostanie zwrócone niezwłocznie po zakończeniu licytacji. Nabywca, który nie wykona w terminie warunków licytacyjnych co do zapłaty ceny, traci wadium.

Nieruchomość można oglądać w dniach od 13 maja 2022 r. do 26 maja 2022 r. (po wcześniejszym umówieniu wizyty za pośrednictwem strony wizyta.podatki.gov.pl lub telefonicznie pod numerami 87 62 94 212, 87 62 94 214). W tym samym czasie w siedzibie Urzędu Skarbowego w Olecku, w pokoju nr 12 można przeglądać protokół opisu i oszacowania wartości nieruchomości oraz operat szacunkowy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przyznania nabywcy własności nieruchomości bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te nie wystąpiły wcześniej o wyłączenie nieruchomości lub jej przynależności spod egzekucji.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą, w której postanowienie o przyznaniu własności stanie się ostateczne.

Sprzedaż egzekucyjna budynków oraz prawa użytkowania wieczystego podlega zwolnieniu od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

Licytacja może zostać odwołana bez podania przyczyny.

Zgodnie z art. 110z ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji na czynności organu egzekucyjnego dotyczące obwieszczenia o licytacji przysługuje skarga. Skargę można wnieść w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia o licytacji do Naczelnika Urzędu Skarbowego w Olecku.

PRZESTAJEMY SŁYSZEĆ HAŁAS

— Nie zauważamy, że coś nam szkodzi, a wręcz potrzebujemy hałasu, bo przestaliśmy doceniać ciszę — uważa Karolina Tuchalska-Siermińska, psycholog, która na TikToku prowadzi profil OdNova.psycholog.



**KATARZYNA
JANKÓW
-MAZURKIEWICZ**
k.jankow@
gazetaolsztynska.pl

— Pod koniec kwietnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem. Jaki wpływ ma hałas na nasze zdrowie?

— Problem hałasu rośnie wraz z rozwojem cywilizacji. Styl życia współczesnego społeczeństwa zmusza nas do codziennego, niemal całodobowego mierzenia się z tym problemem. Pod wpływem rozwoju miast, transportu, nowych technologii, miejsca, w których żyjemy, robią się coraz głośniejsze. Trzeba mieć świadomość, że hałas jest szkodliwy dla naszego zdrowia.

— W jak dużym stopniu?

— Sposób, w jaki odbieramy dźwięk oraz jego natężenie mierzone w decybelach, jest bardzo indywidualny. Zaliczenie dźwięku do hałasu jest subiektywne, zależy od wrażliwości naszego układu nerwowego, odległości od źródła i miejsca przebywania – w pomieszczeniu lub na zewnątrz. Kiedy dźwięków jest dużo, o dużym natężeniu i długim czasie występowania, tym większe prawdopodobieństwo, że nasz organizm odbierze je jako hałas, a ten jest dla naszego organizmu stresem.

Hałas jest bodźcem stresogennym – pobudza organizm do wzmożonego wydzielania hormonów stresu, odpowiedzialnych za mobilizację naszego organizmu w chwili zagrożenia, czyli np. kortyzolu, adrenaliny i noradrenaliny. Są to hormony, które mobilizują nasz organizm do działania, ale ich nadmierne wydzielanie ma szkodliwy wpływ na nasz organizm i zdrowie.

— Jakie mogą być tego efekty?

— Hałas, jako źródło stresu, może powodować rozdrażnienie, problemy z koncentracją i trudności poznawcze. Może też pojawić się spadek nastroju, zmęczenie, drażliwość, a nawet stany depresyjne. Osoby

by narażone na długotrwałe działanie hałasu często mierzą się z problemami zdrowotnymi, np. z chorobami układu krążenia, jak nadciśnienie tętnicze, będące czynnikiem ryzyka zawału serca i udarów. Skutki, które niesie ekspozycja na hałas, dotyczą również dzieci, u których mogą pojawiać się te same dolegliwości, i mają wpływ na ich samopoczucie i możliwości rozwoju. Wzmożone wydzielanie hormonów stresu zaburza również możliwość efektywnego odpoczynku, regeneracji organizmu i snu.

— Dlatego tak wiele osób cierpi na bezsenność?

— Hałas ma negatywny wpływ na jakość snu, utrudnia zaśnięcie, skracając poszczególne fazy snu. Organizm, który jest permanentnie wystawiony na działanie bodźców, w tym hałasu, cały czas je rejestruje, analizuje pod kątem zagrożenia, jest postawiony w trybie gotowości i czuwania. Po całym dniu aktywności nasz organizm potrzebuje odpoczynku, by się regenerować i móc prawidłowo funkcjonować. Pogorszenie jakości snu ma wpływ na nasze samopoczucie i codzienne funkcjonowanie, również na jakość relacji z innymi ludźmi. Osoby, które są stale narażone na wzmożony poziom hałasu, mają trudności z zachowaniem spokoju, regulacją swoich emocji.

— Można więc na tej podstawie wysnuć wniosek, że bardziej zestresowani są mieszkańcy dużych miast?

— Biorąc pod uwagę stresor w postaci hałasu, myślę, że mieszkańcy dużych aglomeracji są bardziej narażeni na jego wpływ. Codziennie stykają się z hałasem komunikacyjnym, który związany jest z ruchem samochodowym. Wiadomym jest, że długotrwała ekspozycja na hałas sprawia, że przestajemy go dostrzegać, przyzwyczajamy się do niego. Nie zmienia to jednak faktu, że ten sam hałas ma nadal negatywny wpływ na nasze zdrowie. Przyzwyczailiśmy się mówić o hałasie w kontekście



— W natłoku bodźców, w otaczającym nas szumie informacyjnym, tracamy zdolność do przebywania w ciszy — mówi Karolina Tuchalska-Siermińska

**25 KWIETNIA
OBCHODZIMY
MIĘDZYNARODOWY
DZIEŃ
ŚWIADOMOŚCI
ZAGROŻENIA
HAŁASEM**

komunikacji czy przemysłu, ale przecież wysoki poziom natężenia dźwięków towarzyszy nam również w domach. Źródłem hałasu może być sprzęt domowy, na przykład lodówka, telewizor komórkowy. Przyzwyczajamy się do dźwięku i go nie zauważamy. Jednak ten hałas wciąż nam towarzyszy i ma na nas wpływ. Chciałabym zwrócić uwagę na ważną i ciekawą kwestię. To od natężenia i pochodzenia hałasu zależy, jak nasz organizm na niego zareaguje, co np. może mieć odzwierciedlenie w wydzielaniu różnych hormonów. Badania pokazują, że hałas w miejscu pracy, który nasz organizm określa jako znany i nie przekracza 90 dB powoduje, że wydzielana jest noradrenalina. Gdy hałas jest nam wcześniej nieznany, zwiększa się produkcja adrenaliny, a nagły

i niespodziewany dźwięk o natężeniu ponad 120 dB powoduje wyrzut kortyzolu. Dla naszego organizmu nie jest obojętny ani rodzaj hałasu, ani to, jak często mamy z nim kontakt. Tak więc wspomniana lodówka, jeśli słyszymy ją codziennie, spowoduje, że w naszym organizmie wydzielą się noradrenalina. Jakie skutki, pod względem fizjologicznym, przyniesie to dla naszego organizmu? Jeśli poziom określonego hormonu będzie wysoki, to w perspektywie czasu może to przynieść określone, negatywne konsekwencje.

— Czyli cały czas musimy konfrontować się z hałasem.

— Tak, nasz organizm wciąż jest wystawiony na oddziaływanie bodźców. Jest w stanie gotowości, by rozpoznawać i analizować, czy jesteśmy w stanie zagrożenia, czy też nie. Warto też dodać, że słuch jest jedynym zmysłem aktywnym przez całą dobę. Działa również w czasie snu. Dlatego tak ważne jest, by zadbać o higienę snu, szczególnie, kiedy mieszkamy w miejscu, w którym jesteśmy narażeni na różne odgłosy również w nocy. Zaleca się wówczas na przykład stosowanie zatyczek na nos, słuchawek zewnętrznych, które spowodują, że ograniczymy ilość dźwięków, które odbiera nasz organizm. Tym samym pozwolimy odpocząć naszemu

układowi nerwowemu od napływających bodźców.

— Czy nie jest też tak, że te czasy stworzyły ludzi nadwrażliwych na hałas?

— Powiedziałabym raczej, że przestajemy dostrzegać hałas i szukać źródeł spokoju. W natłoku bodźców, w otaczającym nas szumie informacyjnym, tracamy zdolność do przebywania w ciszy. Cały czas towarzyszą nam dźwięki. Gdy idziemy na spacer, słuchamy podcastów. Biegamy ze słuchawkami w uszach, słuchając muzyki. Pracujemy w słuchawkach, by nie przeszkadzać innym. Nie dość, że za sprawą postępu technologicznego i cywilizacyjnego jesteśmy wystawieni na oddziaływanie bodźców, to w sytuacji, kiedy mamy możliwość odpoczynku, zamiast wybrać regenerację w ciszy poprzez ograniczenie ilości bodźców, to nawet wtedy je sobie fundujemy.

Z jednej strony może to wynikać z braku świadomości o konsekwencjach, szkodliwości i o tym, co nam służy, z drugiej natomiast może być to mechanizm obronny, ucieczka przed tym, co przynosi cisza.

— Zagłuszamy ciszę? Mam wielu znajomych, którym wciąż musi towarzyszyć włączone radio, telewizor. Jesteśmy uzależnieni od hałasu?

— Myślę, że może być to związane z brakiem umiejętności przebywania w ciszy – z tym, co się pojawia wraz z nią. Paradoksalnie, gdy jest cicho na zewnątrz, robi się głośno w środku nas. Pojawia się przestrzeń, by pomyśleć o tym, czego potrzebuję, jak się czuję w danej sytuacji, czego doświadczam, jakie mam problemy, jakie są moje oczekiwania. Myślę, że dźwięki i bodźce, których dostarczamy sobie na co dzień, mogą być pewnego rodzaju ucieczką od naszych emocji, od naszego życia wewnętrznego. W takim przypadku hałas staje się sposobem na tłumienie tego, czego nie chcemy czuć, z czym jest nam dane być i z czym nie chcemy się

mierzyć. Prawda jest taka, że wypieranie, tłumienie, udawanie, że czegoś nie ma, że czegoś nie czujemy, nie sprawi, że to przestaje istnieć. Tłumiona emocja nie znika, a pomijany problem sam się nie rozwiąże. Niestety dzisiejsza kultura i cywilizacja nie sprzyjają temu, byśmy zatrzymali się i pobili ze sobą tak naprawdę.

— Po co nam jest cisza?

— Pod względem czysto fizjologicznym cisza jest potrzebna naszemu organizmowi, byśmy mogli efektywnie odpocząć. By nasz organizm mógł się zregenerować. Cisza jest też po to, byśmy mogli tak naprawdę poznać samych siebie, zrozumieć, czego potrzebujemy, co jest dla nas ważne i przestać uciekać przed tym, z czym jest nam niewygodnie i z czym nie chcemy się skonfrontować. Cisza jest nam potrzebna, byśmy mogli siebie usłyszeć.

Obecnie najcichszym miejscem na Ziemi jest komora bezodbićowa w siedzibie Microsoftu w Redmond w USA. To pomieszczenie pochłania 99,9% dźwięków. Komora służy Microsoftowi do testowania głośności swoich produktów. Osoba zamknięta w tym pomieszczeniu nie słyszy nic poza dźwiękami wydawanymi przez własne ciało. Zdrowy, dorosły człowiek nie jest w stanie wytrzymać w tych warunkach dłużej niż 45 minut. Po tym czasie pojawiają się halucynacje.

(ZGORA.PIOS.GOV.PL)

Naukowcy z Politechniki Śląskiej prowadzą w Olsztynie badania, które mają do celowo zaktualizować mapę akustyczną miasta. Mapa hałasu jest dokumentem przedstawiającym klimat akustyczny danego miejsca. Jest opracowywany przede wszystkim za podstawie pomiarów hałasu komunikacyjnego oraz przemysłowego. W Polsce obowiązek tworzenia map akustycznych i opracowywania programów ochrony środowiska przed hałasem ma 37 miast. Wśród nich jest Olsztyn.

PORT OBRAŁ KURS NA ROZWÓJ

Przekop Mierzei Wiślanej zaczął przyciągać operatorów morskich przewozów towarowych. Okazuje się, że z portu w Elblągu będą korzystać nie tylko małe jachty i statki turystyczne. A jak na elbląski port wpłynąć może całkowite zawieszenie handlu z Rosją?



**EWELINA
GULIŃSKA**
e.gulinska@
dziennikelblaski.pl

Czy przekop Mierzei Wiślanej da portowi w Elblągu drugie życie? Wszystko na to wskazuje. Zgłaszają się już pierwsi chętni do uruchomienia przewozów towarowych. Zainteresowanie na półmetku zakończenia tej strategicznej inwestycji znacznie wzrosło. Czy na funkcjonowanie elbląskiego portu wpłynie również zawieszenie handlu z Rosją?

NOWE KIERUNKI ROZWOJU

Jedną z morskich agencji transportowych, którą przekop skłonił do poszerzenia współpracy z elbląskim portem, jest Okmarit. — Nasza współpraca to dobre rozwiązanie dla portu morskiego w Elblągu. Wiąże się to z nowymi połączeniami w obszarze rejonu Morza Bałtyckiego, które planujemy realizować — mówi Sławomir Dębowski, przedstawiciel oddziału w Elblągu.

I dodaje: — Obecnie panująca sytuacja geopolityczna zamknęła dostęp do tonażu mogącego swobodnie operować w akwenie Zalewu Wiślanego i Morza Bałtyckiego, dlatego warunkiem uruchomienia połączeń jest głębokość żegluga minimum 3,5 m.

Mowa tu o pogłębieniu toru wodnego, na który Urząd Morski w Gdyni ogłosił przetarg. Okazał się problematyczny z uwagi na fakt, iż nie ma chętnych do zrealizowania takiej inwestycji. Obecnie głębokość żegluga elbląskiego portu to 2,5 m.

WSPÓŁPRACA Z DUŃSKIM PORTEM

Pierwszy etap współpracy z portem z Danii rozpoczął się na podstawie projektu unijnego, w którym elbląski port był partnerem. Mowa tu o programie Pętla Południowego Bałtyku. We wspomnianym projekcie brały udział m.in. porty duńskie, szwedzkie i niemieckie. Podczas or-



Fot. Ryszard Biel

Jak elbląski port przygotowuje się na otwarcie kanału?

ganizowanych w ramach programu konferencji spotykali się ze sobą przedstawiciele portów, agencji shippingowych i operatorów przeładunków. We wrześniu ubiegłego roku odbyła się konferencja kończąca projekt w Kopenhadze, w której brali udział przedstawiciele portu Vordingborg.

— Przedstawiliśmy im nasze perspektywy rozwoju w związku z budową kanału żeglugowego przez Mierzę Wiślaną, co skłoniło port Vordingborg do nawiązania z nami współpracy — przekazuje Arkadiusz Zgliński, dyrektor elbląskiego portu.

— Na jesieni ubiegłego roku odbyła się w Elblągu wizyta przedstawicieli portu z Danii. Pokazaliśmy naszą infrastrukturę, pojechaliśmy też w miejsce przekopu, gdzie dyrektor duńskiego portu sam zapoznał się z inwestycją i nowymi możliwościami żeglugowymi oraz nowymi parametrami dla jednostek. Po tym spotkaniu otrzymaliśmy propozycję nawiązania współpracy gospodarczej między naszymi portami w zakresie transportu morskiego — wyjaśnia Zgliński.

Na 9 maja zaplanowany jest wspólny wyjazd Wiktora Wróblewskiego i Arkadiusza Zglińskiego do

ambasady polskiej w Kopenhadze, gdzie odbędzie się uroczyste podpisanie listu intencyjnego, będącego wprowadzeniem do podpisania umowy o współpracy. Właściwa umowa zostanie podpisana już w Elblągu jesienią tego roku.

— Współpraca będzie polegała na wymianie towarowej zarówno w imporcie, jak i w eksporcie, i będzie dotyczyć między innymi wymiany materiałów budowlanych, zbóż, pasz i innych, jeśli będzie taka możliwość — wylicza Arkadiusz Zgliński.

ZAINTERESOWANIE ELBLĄSKIM PORTEM ROŚNIE

Gdy budowa kanału zostanie ukończona, to tak naprawdę dopiero wtedy zobaczymy, jak może funkcjonować port i jakie mogą płynąć z tego korzyści dla Elbląga — wskazuje dyrektor portu. I informuje: — Nie liczymy tylko na współpracę z jednym portem, ale na rozpoczęcie i poszerzenie jej z wieloma innymi. Jestem przekonany, że tak będzie.

Przykładem jest wspomniana wcześniej firma Okmarit, z którą elbląski port współpracuje od wielu lat.

— Okmarit, który jest agencją morską, ze względu na ograniczony dostęp

do elbląskiego portu nie miał swobodnej dyspozycji przekierowania ładunków. Natomiast w momencie ukończenia inwestycji związanej z budową kanału taka możliwość będzie istniała. Liczymy więc na poszerzenie współpracy — tłumaczy Arkadiusz Zgliński.

I zaznacza: — Dzięki pierwszemu etapowi budowy kanału przez Mierzę jednostki mogą pływać w strefie przybrzeżnej jeszcze przed pogłębieniem toru wodnego.

Dyrektor portu twierdzi, że po ukończeniu inwestycji, jaką jest budowa kanału żeglownego, moce przeładunkowe wzrosną ponad trzykrotnie. Obecnie potencjał przeładunkowy elbląskiego portu to milion ton rocznie.

— Każdego tygodnia odbieramy po kilka telefonów z zapytaniami i zainteresowaniem dotyczącym współpracy — na razie na zasadzie rozeznania rynku, ale nie tylko. Odwiedziły nas już firmy z rynku paszowo-zbożowego, które również są zainteresowane współpracą — cieszy się dyrektor portu.

DALSZY ROZWÓJ I KOLEJNE INWESTYCJE

Najważniejsza to budowa obrotnicy dla statków, która stworzy bezpiecz-

ne warunki nawigacyjne. W ubiegłym roku pozyskano nadbrzeża przeładunkowe i dostęp do bocznic kolejowej, które chcemy modernizować. Planujemy też przedłużyć nadbrzeża istniejącego terminalu przy ul. Radomskiej o kolejne 150 metrów. W dalekosieżnych planach inwestycyjnych jest też budowa kolejnych terminali — zdradza Arkadiusz Zgliński.

NOWE PERSPEKTYWY?

Od 1 maja obowiązować będzie embargo na rosyjski węgiel. Jednak już z początkiem wojny w Ukrainie operatorzy działający w porcie elbląskim solidarnie zdecydowali o nieprzyjmowaniu importowanego z Rosji węgla. Zaprzestano również transakcji zakupowych z rosyjskimi kontrahentami. Mowa tu o 98 procentach kontraktów.

Dyrektor portu twierdzi, że gdy nastąpi całkowite zawieszenie światowej wymiany handlowej z Rosją, otworzą się nowe perspektywy działania. Do czasu ukończenia budowy kanału przed portem bardzo trudny okres.

— Będziemy się starali pozyskać stabilność finansową na minimalnym poziomie — zapewnia Arkadiusz Zgliński.



Fot. archiwum prywatne

ARKADIUSZ ZGLIŃSKI:
BUDOWA KANAŁU PRZEZ
MIERZĘ WIŚLANĄ
OKAZAŁA SIĘ DECYZJĄ
TRAFIONĄ W 100
PROCENTACH

I przypomina o sytuacji z 2006 roku, kiedy to Rosja jednostronną decyzją zamknęła swobodną żeglugę po swojej stronie Zalewu Wiślanego.

— Wtedy była to tylko decyzja, dziś mamy brutalny atak Federacji Rosyjskiej na niepodległą Ukrainę. Nie możemy być obojętni i nie chcemy współpracować z państwem, które zawsze było nieobliczalne. Państwa regionu Południowego Bałtyku oraz państwa skandynawskie do tej pory przyglądały się naszej inwestycji. Jednak dzisiaj w sytuacji, gdy współpraca z Rosją nie będzie praktycznie już istniała, porty muszą szukać innych kierunków transportu. I w związku z tym decyzja oraz realizacja budowy kanału przez Mierzę Wiślaną okazała się trafiona w 100 procentach — ocenia dyrektor elbląskiego portu.

— Zawsze byłem zdania, że nasz port musi posiadać bezpośredni, suwerenny i niczym niezakłócony dostęp do akwenu Morza Bałtyckiego, a co za tym idzie do innych portów morskich Europy Zachodniej, skandynawskich i wschodnich. Liczymy na współpracę z portami litewskimi i łotewskimi. Jestem przekonany, że gdy porty rosyjskie będą całkowicie zamknięte, kanał przez Mierzę Wiślaną jest jedyną perspektywą dalszej działalności — dodaje na zakończenie dyrektor elbląskiego portu.

JEDNO MIASTO, DWIE NAZWY

Kaliningrad, a może też Królewiec? Ostatnio pojawiły się głosy, że powinniśmy równolegle używać tej drugiej, polskiej nazwy. Czy to jest poprawne językowo? Okazuje się, że tak, ale musimy pamiętać, że Rosjanie na pewno nie odbiorą tego dobrze.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

WSPÓŁODPOWIEDZIALNY ZA KATYŃ

Czy można używać nazwy Królewiec w odniesieniu do Kaliningradu? To pytanie zadał mieszkaniec Olsztyna dobrych kilka lat temu Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, która działa przy Głównym Geodecie Kraju. Jaką usłyszał odpowiedź? — Komisja Standaryzacji... przyjęła i zaleca do stosowania dwie polskie nazwy dla tej miejscowości tj. Kalinigrad jako zalecaną oraz Królewiec jako nazwę wariantową — czytamy w piśmie Komisji.

Przypomnijmy, że po zdobyciu miasta przez Armię Czerwoną niemiecką nazwę pozostawiono, jedynie zapisując ją grażdanką jako Кёнигсберг. Od 4 lipca 1946 roku urzędową nazwą miasta zmieniono na Kaliningrad, na cześć zmarłego w 1946 roku Michaiła Kalinina — mrocznej postaci w historii — który jest też współodpowiedzialny za zbrodnię katyńską. W 1940 roku Kalinin był przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych i poparł wniosek Ławrientija Berii o rozstrzelanie polskich jeńców z obozów z Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie.



Cukru i mąki w Kaliningradzie na razie nie brakuje, choć wybór jest niewielki

KIEDY KRÓLEWIEC, KIEDY KALININGRAD?

Kiedy więc powinniśmy mówić Kaliningrad, a kiedy możemy spokojnie użyć nazwy Królewiec, nie narażając się na zarzuty rewizjonizmu i łamania postanowień z Teheranu i w Jałty? Zapytaliśmy o to specjalistów.

— Nazwa Królewiec ma charakter historyczny — odnosi się do miasta, które od 1946 r. oficjalnie nazywa się Kaliningrad — mówi prof. Mariusz Rutkowski, językoznawca i dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. — Forma Królewiec na pewno powinna być więc stosowana w tekstach, które dotyczą okresu przed 1946 r., a więc kiedy mówimy np. o drukarniach luteranckich z XVIII w. w Królewc.

— Co do jej stosowania w kontekstach współczesnych — czyli zamiast nazwy Kaliningrad — to również jest to możliwe

bez pogwałcenia zasad językowych — uważa językoznawca. — Królewiec to jedna z urzędowo standaryzowanych wersji tzw. egzonimów, a więc polskich odpowiedników nazw obiektów położonych za granicą. W obecnym czasie używanie nazwy Królewiec i obchodzenie w ten sposób stworzonej przez Rosjan nazwy Kaliningrad (przypomnijmy: dla uczczenia Kalinina, jednego z bliskich współpracowników Stalina) ma dodatkowo walor polityczny czy światopoglądowy. Z podobnych względów przemianowano przecież na powrót ulicę Dworcową w Olsztynie z funkcjonującą w latach 80. nazwą Kaliningradzka — przypomina prof. Rutkowski.

Historyk dr hab. Karol Sacewicz z UWM uważa, że tu trzeba być ostrożnym, bo za chwilę w Berlinie ktoś wpadnie na pomysł, że Gdańsk to Danzing, a Olsztyn to Allenstein.

— Żebyśmy nie poszli w uliczkę, która może przy-

nieść jakieś dziwne retorsje, które odbiją się na nas — przestrzega historyk. — Dlatego nazwa Królewiec jak najbardziej pasuje do wydarzeń opisywanych do 1945 roku, jednak później nazwa została zmieniona na Kaliningrad. I to jest nazwa urzędowa. Dla historyka najważniejsze jest to, aby używać nazwy adekwatnej do okresu, który opisuje. Gdy opisuje sytuację w tej części Prus Wschodnich po 1945 roku, stosuje nazwę Kaliningrad, a gdy opisuje wydarzenia przed 1945 rokiem — Królewiec.

Tadeusz Baryła z Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego przypomina, że dzisiejszy Kaliningrad to miasto narodowościowo rosyjskie i nie ma nic wspólnego ani z Königsbergiem, ani z naszym Królewcem.

— Nie chcemy i nie możemy się z nim wżaden sposób utożsamiać, chociaż w rozmowach prywatnych, nieoficjalnych ciągle mówimy o Królewc, polskiej obecności w Królewc, o lekto-

racie języka polskiego na uniwersytecie w Królewc. O książkach drukowanych w języku polskim w Królewc. O Murzynowskim, Kochanowskim... Galeria osób znaczących w polskiej kulturze, a związanych z Królewcem jest naprawdę bardzo bogata — podkreśla Tadeusz Baryła.

Ekspert Instytutu Północnego zwraca też uwagę, że Kalinin, na cześć którego nazwę nosi miasto, jest odpowiedzialny również za masowe deportacje — takie, jakie mają dziś miejsce w Ukrainie, gdzie teraz ludność wywożona jest w głąb Rosji.

— To taka ścieżka historii, o której warto pamiętać i wiedzieć, jak było naprawdę — podkreśla Tadeusz Baryła. — Kaliningrad dla nas to ścieżka historii, w której ta nazwa lepiej oddaje aktualne stosunki polsko-rosyjskie.

PRZETOWAROWALI PRODUKTY

W obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainę zmieniło się życie samych kaliningradczyków, którzy po upadku Związku Radzieckiego mieli duże częstsze kontakty z Europą niż mieszkańcy innych regionów Rosji. Społeczeństwo jest tam mocno podzielone — chyba bardziej niż w innych częściach Rosji.

— I to bardzo — znam wiele rodzin, które nie rozmawiają ze sobą — mówi

olsztynianin, który często bywa w Kaliningradzie. — Jednak teraz nie ma protestów na ulicach przeciwko wojnie w obawie przed karami, jakie mogą spotkać protestujących.

Olsztynianin mówi, że życie w mieście płynie normalnie, ale w sklepach jest coraz drożej. Ceny produktów żywnościowych przetworzonych wzrosły do 30 proc. Czy sankcje, jakie Zachód nałożył na Rosję za napad na Ukrainę, działają? Czy Rosjanie chociażby w Kaliningradzie nie odczuwają ich skutków?

— Jeszcze nie. Myślę że stanie się to za około dwa tygodnie — mówi Tadeusz Baryła. — Kilkanaście dni temu Rosjanie dokonali tzw. przetowarowania produktów, to znaczy zmniejszyli gramaturę większości produktów spożywczych, np. kasza jest w opakowaniach po 375 gramów, ale w tej samej cenie. Ceny poszły w górę, choć oficjalna inflacja w obwodzie jest na poziomie prawie 12 proc. Dramatu nie ma, ale brakuje towarów pochodzenia zagranicznego, które są niezbędne dla funkcjonowania społeczeństwa, jak np. leki. Otwarcie szpitala onkologicznego w Kaliningradzie zostało znowu przesunięto na koniec roku, m.in. z obawy, że nie będzie czym leczyć. Leki poszły w górę o 80 proc. Rosja musi zapłacić za wojnę, która wywołała, atakując Ukrainę.

REKLAMA

praca

DAM PRACĘ

Kierownik działu księgowego – samodzielny księgowy; znajomość ustawy o rachunkowości, umiejętność kierowania zespołem pracowników; bieżący nadzór nad wszelkimi formami ewidencji księgowej, przygotowywanie analiz i raportów, współpraca z innymi działami; 7.000,00-10.000,00 zł brutto.

e-mail: sekretariat@osm.olsztyn.pl

39022otbr-A-G

przetarg

Wójt Gminy Purda

ogłasza V przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego:

działka nr ew. 367/5, obręb Purda, o pow. 0,0942 ha, KW 0110/00128010/9, cena wywoławcza netto 38 471,00 zł + VAT.

Przetarg odbędzie się 7 czerwca 2022 r. o godz. 11.00 w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A w Purdzie, w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w pokoju nr 11 w budynku nr 12A w Purdzie lub pod nr. tel. (89) 544 42 62.

Warunki wzięcia udziału w przetargu zostały szczegółowo opisane na stronach internetowych www.purda.pl i www.bip.purda.pl. Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w pokoju nr 11, w budynku 12A w Purdzie lub pod nr. tel. (89) 544 42 62.

39922otbr-C-G

komunikat

Purda, dnia 25 kwietnia 2022 r.

GP6722.1.2022

OGŁOSZENIE

O przystąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu gminy Purda dla terenu położonego w obrębie Szczepne oraz działek nr 26/51 i 26/52 położonych w obrębie Ostrzeszewo

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 503) oraz art. 39 ust. 1 pkt. 1, 3 i 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2373 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Purda uchwały nr XL/312/2022 z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu gminy Purda dla terenu położonego w obrębie Szczepne oraz działek położonych w obrębie Ostrzeszewo, o numerach 26/51 i 26/52 oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do tego dokumentu.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące projektu planu. Wnioski należy składać na piśmie* w Urzędzie Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda, w terminie 21 dni od dnia zamieszczenia niniejszego ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Purda
Teresa Chrostowska

* Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą skrzynki podawczej, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

39922otbr-A -P

WPB Rombud

SPRZEDA

budynek wolnostojący usługowo-handlowy przy ulicy Cichej w Olsztynie

(pow. użytkowa 462 m²)
z działką o pow. 895 m²

tel. (89) 532 02 77

39822otbr-A-G

komunikat

Wójt Gminy Purda

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie oraz na I piętrze w budynku nr 12A w Purdzie w dniach **od 25 kwietnia 2022 r. do 16 maja 2022 r.** zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia i do zamiany:

1. działka nr 138/24 położona w obrębie Butryny, gmina Purda – sprzedaż w przetargu ustnym nieograniczonym,
2. działki nr 60/154 i 60/156 położone w obrębie Klewki, gmina Purda, stanowiące własność Gminy Purda – zamiana na działkę nr 60/152 położoną w obrębie Klewki, gmina Purda, stanowiącą własność osoby fizycznej, w celu poszerzenia drogi gminnej wewnętrznej.

Wykazy znajdują się również na stronach internetowych www.bip.purda.pl i www.purda.pl. Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 11, w budynku 12A w Purdzie lub pod nr. tel. (89) 544 42 62.

39922otbr-B-G

W OLSZTYNIE POWSTANIE DRUGIE OKNO ŻYCIA

Historia Okien Życia sięga ponad ośmiuset lat, ale idea ich funkcjonowania pozostaje niezmienna – „Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat”. Już wkrótce w Olsztynie powstanie nowe Okno Życia.

MAKABRYCZNY SEN

Na początku XIII wieku papież Innocenty III doświadczył przerażającego snu. Otóż zamykając oczy, ujrzał poławiaczy, którzy z wody wyciągali nie ryby, a ciała martwych dzieci. Smutek Ojca Świętego był tym większy, że noworodki ginęły straszliwą śmiercią, utopione przez własne matki. Wstrząs, jakiego doznał Biskup Rzymu, był tak ogromny, że Innocenty III nakazał wybudować nad rzeką Tyber szpital, który szybko stał się miejscem pomocy dla porzuconych dzieci i samotnych kobiet w ciąży.

Swoistym nowum, jeżeli chodzi o tenże szpital, była niewielka ścianka w budynku, która miała wbudowane dwa okna. Jedno od strony ulicy i drugie od strony wnętrza budynku. Intencją powstania tejże ścianki była chęć ocalenia dzieci, których matki decydowały się na ich niewychowywanie. Kobieta mogła anonimowo przynieść nowo narodzone maleństwo i tym samym uchronić je od najgorszego. Niemalże analogiczne urządzenie, nazywane Kołem Niewiniątek, powstało w 1224 roku w Krakowie. Dziś nie ma po nim śladu,

gdyż w XIX wieku władze miasta zdecydowały się zrównać je z ziemią, by następnie zbudować tam teatr. Oburzyło to m.in. rodowitego krakusa, malarza Jana Matejkę, który na znak protestu grzmiał, że nie będzie wystawiał swoich prac w mieście smoka wawelskiego.

ALTERNATYWA DLA NAJGORSZEGO

Osiemset lat od powstania pierwszego Koła Niewiniątek, dzisiaj nazywanego Oknem Życia, w wielu europejskich krajach nadal funkcjonują miejsca, gdzie matka może anonimowo zostawić swoje dziecko. Pierwsze współczesne Okno Życia w Polsce powstało – a jakżeby inaczej – w Krakowie w 2006 roku w Domu Samotnej Matki przy ulicy Przybyszewskiego 39 (od początku oknem zajmują się siostry nazaretanki). Siedem lat wcześniej w Niemczech pastorka Gabriela Stangl, wysłuchawszy relacji kobiety, która oddała do adopcji dziecko poczęte w wyniku gwałtu, założyła pierwsze Okno Życia nad Łabą.

Obecnie w Polsce znajduje się ponad 60 Okien Życia prowadzonych



foto: Zbigniew Wóźniak

Olsztyńskie Okno Życia

przez Caritas. Okazały się one schronieniem dla ponad 100 dzieci. Przeważnie są to noworodki, ale zdarzają się i starsze, kilkumiesięczne dzieci. Dość powiedzieć, że pięć lat temu w Olsztynie w Oknie Życia znaleziono dwumiesięczną dziewczynkę i półtorarocznego chłopca.

Jak podkreśla Caritas: „Okna Życia nie zastępują szpitali, gdzie matka może pozostawić noworodka, zrzekając się praw rodzicielskich, ale są alternatywą dla porzucenia dziecka na śmietniku i pozbawienia go opieki, zwłaszcza przez matki ukrywające ciążę”.

NOWE OKNO ŻYCIA W OLSZTYNIE

W naszym regionie funkcjonuje kilka Okna Życia – poza Olsztynem np. w Elku, Giżycku i Kętrzynie. Niedługo w stolicy Krainy Tysiąca Jezior powstanie drugie okno, które będzie mieścić się w Hospicjum dla Dzieci Caritas Archidiecezji Warmińskiej przy ul. Kromera. W ubiegłym tygodniu Hospicjum odebrało inkubator, który będzie służył niemowlętom pozostawionym w Oknie Życia oraz innym przebywającym tam dzieciom.

Ks. Paweł Zięba, dyrektor Caritas Archidiecezji Warmińskiej, mówiąc o powstaniu nowego Okna

Życia wolsztyńskim hospicjum, podkreśla, że jest to miejsce kompleksowej pomocy chorym dzieciom. – Profesjonalny sprzęt to jest podstawa dobrej opieki. Taki inkubator pozwoli w bardzo szybki sposób zabezpieczyć dziecko przed utratą ciepła, żeby móc to dziecko zbadać i zabezpieczyć pierwsze godziny, a jeżeli będzie potrzeba, to również dni czy miesiące przebywania pod opieką w naszych hospicjum – mówi ks. Paweł Zięba.

ONZ MÓWI: „NIE”

I choć Okna Życia powszechnie wydają się być szczytną ideą powstałą w troskę o los najbardziej bezbronnych, to Komitet Praw Dziecka ONZ od blisko dekady apeluje o zamykanie Okien Życia. Międzynarodowi urzędnicy swoje stanowisko argumentują tym, że Okna Życia uniemożliwiają dziecku poznanie swoich korzeni, czyli – mówiąc wprost – biologicznych rodziców.

Gdy w 2013 roku Komitet Praw Dziecka ONZ domagał się rychłego zakazania funkcjonowania Okien Życia, Caritas Archidiecezji Krakowskiej poprosił o komentarz w tej sprawie rzecznika Sądu Okręgowego w Krakowie, sędziego

Waldemara Żurka. Członek Krajowej Rady Sądownictwa w latach 2010–2018 podzielił się wówczas następującą konstatacją: „W prawie znane jest pojęcie stanu wyższej konieczności, gdzie poświęcamy dobro niższej wartości, by ratować dobro o wartości wyższej. W tym przypadku prawo dziecka do życia jest dobrem o oczywiście wyższej wartości niż prawo do informacji, czyli prawo dziecka do poznania swoich biologicznych rodziców. Ale oprócz prawa są jeszcze wartości, które każdy człowiek nosi w sercu – ich nie da się zadekretować, a one mówią nam jasno: ratujmy życie ludzkie, jak tylko potrafimy”.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

Okno życia to miejsce, gdzie matka może anonimowo zostawić swoje nowo narodzone dziecko. W oknie, które otwiera się od zewnątrz, jest zamontowane ogrzewanie i wentylacja. Zaraz po jego otwarciu włącza się alarm, który wzywa opiekujące się oknem osoby (zazwyczaj są to zakonnice). Następnie błyskawicznie uruchamiane są procedury medyczno-administracyjne, czyli powiadomienie pogotowia ratunkowego i sądu rodzinnego.

REKLAMA

komunikat

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało umieszczone Zarządzenie Burmistrza Miasta Braniewa nr 69/2022 z dnia 20 kwietnia 2022 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu.

12922see1-A -P

komunikat

Burmistrz Miasta i Gminy Frombork

podaje do publicznej wiadomości, że zostały wywieszone na tablicach Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku wykazy przeznaczonych do dzierżawy, najmu i sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Gminy Frombork.

Wykazy te znajdują się również na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Frombork oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.frombork.samorzady.pl.

9222sezt-A-G

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO OGŁASZA

CZWARTY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ POŁOŻONEJ NA TERENIE MIASTA LIDZBARK WARMIŃSKI

Działka położona przy ul. Bartoszyckiej, oznaczona w obrębie 12 numerem 46/5, o pow. 3940 m², KW OL1L/00015103/0. Cena wywoławcza nieruchomości: 255.040,00 zł. Wadium: 26.000,00 zł. Nieruchomość zbywana jest na własność. Do wylicytowanej ceny dolicza się 23-proc. VAT.

Przeznaczenie w planie: jednostka D, symbol U.09 – tereny zabudowy usługowej. Przeznaczenie podstawowe: zabudowa usługowa (usługi nieuciążliwe), w tym hotele, pensjonaty oraz gastronomia.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 30 MAJA 2022 R. O GODZ. 10.00 W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY UL. A. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie do dnia 24 maja 2022 r. wpłacą wadium na konto Urzędu Miejskiego: Bank Millennium SA Oddział Lidzbark Warmiński, nr 13 1160 2202 0000 0000 6193 1481. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na ww. rachunek.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel (89) 767 85 13. Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: <https://bip.lidzbarkw.pl/> i <https://lidzbarkw.pl/>.

14122lwwl-A -P

licytacja

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ostródzie Marcin Dubień na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc zawiadamia, że w dniu 16.05.2022 r. o godz. 9.30 i 9.45 w Sądzie Rejonowym w Ostródzie przy ul. Jana III Sobieskiego 12, 14-100 Ostróda sala nr VIII, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości opisanej jako:

1. Działka nr 5/14 zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym o pow. 93,55 m² położona w miejscowości JĘDRYCHÓW gmina Grunwald posiadająca urządzonej księgę wieczystą w Sądzie Rejonowym w Ostródzie o nr KW OL1Q/00019888/7.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 44.500,00 zł.

Cena wywoławcza wynosi 33.375,00 zł.

2. Działka nr 5/13 o powierzchni 0,23 ha położona w miejscowości JĘDRYCHÓW gmina Grunwald posiada urządzonej księgę wieczystą w Sądzie Rejonowym w Ostródzie o nr KW OL1Q/00019887/0.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 8.500,00 zł.

Cena wywoławcza wynosi 6.375,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do dnia licytacji. Rękojmią może być również złożona w księżecze oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi albo w inny wskazany przez komornika sposób. Nieruchomość można oglądać przez okres 14 dni poprzedzających licytację zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie od egzekucji nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych i uzyskały w tym zakresie orzeczenia wstrzymującego egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (89) 642 11 76.

25722otbr-D-G

NIOSĄ POMOC „Z DZIADA PRADZIADA”

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Ochotniczej Straży Pożarnej w podolsztyńskich Mątkach jest liderem w swojej kategorii w naszym plebiscycie na najpopularniejszą OSP 2022, który kończymy już dzisiaj.

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Ochotniczej Straży Pożarnej w Mątkach w powiecie olsztyńskim, w gminie Jonkowo została powołana w 2017 roku. Część z niej wychowanków po skończeniu 18 roku rezygnuje z dalszej służby, część jednak zostaje w szeregach strażaków-ochotników, by służyć miejscowej społeczności.

— Dla młodzieży organizujemy zbiórki, przynajmniej dwa razy w miesiącu. Mamy jednak dużą konkurencję — są zajęcia z jazdy konnej czy piłki nożnej, nie wszystkie dzieciaki garną się więc do straży. Wygląda to tak, że większość naszej młodzieży pochodzi z rodziny strażackiej — czy to tata, czy to mama byli strażakami. Jest też pewna obawa przed przyjsciem do młodzieżowej drużyny, ale jak już ktoś przyjdzie, to większość zostaje — mówi Rafał Królik, opiekun młodych strażaków z Mątek.

Jak podkreśla, członkostwo w Młodzieżowej Drużynie Pożarnicznej to dla młodych ludzi pewnego rodzaju odmiana. Uczą się praktycznych rzeczy, między innymi udzielania pierwszej pomocy. Zdobywają także umiejętność operowania prądem wodnym. To nauka przez zabawę. Co jednak ważne, młodzieżowi strażacy-



Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza OSP w Mątkach jest regionalnym liderem w swojej kategorii

-ochotnicy nie uczestniczą w akcjach bojowych.

— Uczestnictwo w MDP pomaga jednak zostać prawdziwym strażakiem, który może nieść pomoc podczas akcji. Po kilku latach spędzonych w MDP, po ukończeniu 18 lat, można przystąpić do Ochotniczej Straży Pożarnej. Członkostwo w drużynie w tym pomaga, poznaje się bowiem straż „od kuchni” — wyjaśnia Rafał Królik.

Młodzież z OSP Mątki zajmuje się także opieką nad pojemnikami na plastikowe nakrętki. To z pozoru błahe zajęcie, ale ważne społecznie.

— Nasza młodzież bierze także udział w miejsco-

wych uroczystościach, festynach. Ponadto bierzemy udział w manewrach młodzieżowych, co także jest dla dzieciaków atrakcją. Członkostwo w drużynie na pewno uczy zaradności, co przydaje się w dorosłym życiu. Na przykład podczas jednego z ma-

newrów młodzież miała możliwość zadzwonić na numer ratunkowy 112. To wydaje się nie być nic trudnego, ale okazuje się, że to dla młodych ludzi również stres, by precyzyjnie, szybko i konkretnie przekazać ważne informacje dotyczące zdarzenia, gdzie trzeba

udzielić pomocy. Tego typu nauka również wbrew pozorom jest ważna — mówi opiekun młodych strażaków.

Z członkostwa w Młodzieżowej Drużynie Pożarnicznej OSP Mątki zadowolona jest Martyna Kijańska. — Warto przystąpić do MDP. To doskonała okazja, by nauczyć się wielu przydatnych rzeczy, miło spędzić czas w dobrym towarzystwie. A w przyszłości, po zdaniu kursów, można w pełni uczestniczyć Ochotniczej Straży Pożarnej, brać udział w wyjazdach do akcji i nieść bezinteresowną pomoc innym. To jest bardzo ważne — podkreśla mło-

da strażaczka. I zaznacza, że na przykład nigdy nie wiadomo, kiedy może się przydać w codziennym życiu umiejętność udzielania pierwszej pomocy.

— Naprawdę nie ma się czego bać, by przystąpić do MDP. Nie ma się czym stresować. Wszyscy tu są pomocni, chętnie udzielają rad. Można poznać wiele osób o wspólnych zainteresowaniach. Polecam przystąpienie do Młodzieżowej Drużyny Pożarnicznej — zachęca Martyna.

LUKASZ RAZOWSKI

Dzisiaj kończymy nasz plebiscyt na Najpopularniejszą Ochotniczą Straż Pożarną. Tytuły Najpopularniejszej Ochotniczej Straży Pożarnej na Warmii i Mazurach zostaną przyznane w dwóch kategoriach: „Najpopularniejsza Ochotnicza Straż Pożarna, która znajduje się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym” oraz „Najpopularniejsza Ochotnicza Straż Pożarna, która nie znajduje się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym”. Przyznamy również tytuły dla najpopularniejszej drużyny kobiecej i młodzieżowej oraz tytuły powiatowe. Wyniki są na bieżąco aktualizowane na stronie www.gazetaolsztynska.pl oraz w serwisach internetowych tygodników lokalnych oraz w mediach społecznościowych.

OSIEDLE WESZŁO MIĘDZY DRZEWA

Przy granicy Lasu Miejskiego w Olsztynie powstaje nowe osiedle. Deweloper zdemontował ogrodzenie, które dzieliło go od ściany lasu i wyszedł budować między drzewa. Czy to samowolka? — pytają nas czytelnicy. Sprawdzamy.

Tuż przy ścianie Lasu Miejskiego, na Zatorzu, przy ul. Bydgoskiej, powstaje nowe osiedle. Kolejne wokolicy. Ta inwestycja jednak zwróciła uwagę pana Jerzego, który mieszka nieopodal.

— Wzdłuż lasu biegło ogrodzenie. To betonowe słupki, które od lat oddzielały tu las od pozostałego terenu. Teraz, tuż przy tym ogrodzeniu, deweloper rozpoczął budowę. Zdemontował jednak kilkanaście słupków



Deweloper zapewnia, że buduje zgodnie z prawem

i przesunął plac budowy ok. 40 metrów w głąb lasu. Postawił swoje paliki, które

wyznaczają plac budowy. Powstał z tego taki język, który wgryza się w las.

Ale jednocześnie, według mnie, wchodzi na teren Lasu Miejskiego. To zastanawiające, ale tuż za nowym ogrodzeniem, ale już na placu budowy, rosną drzewa. Od zawsze, jak pamiętam — a mieszkam w okolicy ponad 30 lat — tworzyły one ścianę Lasu Miejskiego. Teraz będą rosły przy ścianie jednego z bloków — opowiada pan Jerzy. — Czy deweloper samowolnie wszedł z budową na teren Lasu Miejskiego? Czy sam wyznaczył grani-

cę swojej budowy? Rozumiem, że kupił działkę od miasta, żeby wybudować tu nowe osiedle. Tylko czy nie poszedł o krok za daleko?

— Według zatwierdzonego projektu cała inwestycja znajduje się w granicach działek objętych wnioskiem i nie wchodzi w działki sąsiednie, czyli las. Pozwolenie na budowę nie dotyczy też przesuwania granic działek — odpowiada Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza.

Co na to deweloper? — Iławskie Przedsiębiorstwo Budowlane „IPB” Sp. z o.o. uprzejmie informuje, że realizacja inwestycji ul. Bydgoskiej w Olsztynie odbywa się w granicach własności nieruchomości należącej do spółki — usłyszeliśmy w odpowiedzi. — Jednocześnie informujemy, że spółka posiada wszelkie potrzebne zgody związane z realizacją inwestycji i decyzje odpowiednich organów.

SAM BYM NICZEGO NIE ZROBIŁ

Krzysztof Harmaciński w gminie Iława rządzi już szóstą kadencję. – Kluczowa jest współpraca z mieszkańcami. Jestem tym, który ma im służyć. I zawsze ich słucham, wyciągając wnioski z tego, co mi przekazują – mówi.



EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA
e.kocyła@
gazetaolsztyńska.pl

– Mamy za sobą trudny początek roku.

– A wydawało się, że będzie to spokojniejszy rok. Pandemia odejdzie powoli, będziemy mogli racjonalnie planować nasze zamierzenia, które chcemy realizować na terenie gminy Iława. Niestety, pojawiła się następna sprawa bardzo dla nas przykra, nie tylko dla Polaków, ale dla całego świata. Została wywołana wojna, która toczy się bardzo blisko, za naszą wschodnią granicą, co nas też martwi. Jest to także powodem wielu nieprzewidywanych sytuacji. A to będzie skutkowało w wielu działaniach wsamorzadzie. Trzeba będzie kilka razy obracać w dłoniach każdą złotówkę. Planowanie wydatków jest wykonywane na bieżąco. Analizujemy wszystkie wydatki pod kątem realizacji budżetu w 2022 roku. Tym bardziej, że gmina Iława, przyjmując budżet na ten rok, założyła sobie bardzo duże wydatki inwestycyjne, których jeszcze do tej pory w ogóle nie było w takiej wysokości. Przeważnie zakładaliśmy na inwestycje 10 do 12 mln zł, zdarzało się, że 16. Miło mi powiedzieć, że w 2022 roku tych inwestycji jest na prawie 28 mln zł. Jesteśmy na początku drogi i przygotowujemy przetargi. Już widzimy, że ceny są o wiele wyższe niż zakładane przez nas w kosztorysach. Mam nadzieję, że poradzimy sobie w jakiś sposób z tą całą sytuacją. W tej chwili mamy rozstrzygniętych przetargów na ponad 60 procentach wydatków inwestycyjnych. To już jest niemało. Są takie inwestycje, które przekraczają nasze założenia, m.in. Stacja Uzdatniania Wody w Woli Kamińskiej, która była planowana na 5 mln zł, w tym 85 procent dofinansowania z Polskiego Ładu. Przekroczyliśmy budżet o 1 mln zł. Jednak podejmujemy to działanie – już podpisaliśmy umowę z wykonawcą. W tej inwe-

stycji konieczne są takie materiały, które bardzo mocno drożeją. I nie wiem, czy przy powtórnym przetargu te ceny nie byłyby jeszcze wyższe.

– Poza tym tego typu inwestycja jest konieczna.

– Zgadza się. Stacja czeka na modernizację i przebudowę już od kilku lat, a zaopatruje w wodę kilka miejscowości gminy Iława. Kolejną bardzo dużą inwestycją jest drugi etap rozbudowy Szkoły Podstawowej w Lasiecznie. Także mamy już rozstrzygnięty przetarg. Inwestycja na 8 milionów zł z dofinansowaniem 85 procent. Bardzo mnie to cieszy, bo mieszkańcy czekali na to kilkanaście lat. To stary, poniemiecki, dworkowy budynek. Drugi etap to budowa sali gimnastycznej wraz z zapleczem i boiskiem wielofunkcyjnym.

Cieszę się także z rozstrzygniętych przetargów na budowę dróg. Jest wśród nich ul. Diamentowa w Nowej Wsi, bardzo ważna i oczekiwana od kilku lat. Do tego ul. Leśna w Ząbrowie i droga Kamiń Mały - Szalkowo. Te umowy na realizację już mamy podpisane.

Jest już rozstrzygnięty przetarg na remonty dróg w gminie Iława. Zima może i nie była uciążliwa pod względem dużych opadów śniegu, ale panujące warunki atmosferyczne bardzo zniszczyły nawierzchnie.

Jeśli mowa o inwestycjach, to kolejną, którą rozpoczęliśmy w ubiegłym roku, jest budowa kanalizacji sanitarnej dla miejscowości Małyki, Franciszkowo, Franciszkowo Dolne i Pikus. Wartość to 4 mln zł.

– Z remontami dróg jest zazwyczaj tak: ile by ich nie było, to i tak za mało.

– To prawda. Gmina Iława jest jedną z największych gmin na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Dróg gminnych mamy ponad 400 km. To bardzo duża sieć dróg i trudno je wyremontować, przebudować czy wybudować nowe, nawet w przeciągu kilku



Krzysztof Harmaciński, wójt gminy Iława

lat. Realizujemy to sukcesywnie. Chociaż trzeba zauważyć, że w ciągu ostatnich trzech-czterech lat dużo środków kierujemy na przebudowę, remonty czy budowę dróg, budowę chodników, ścieżek rowerowych czy oświetlenie, co jest niezbędne w kontekście bezpieczeństwa mieszkańców.

– Porozmawiajmy jednak o imprezie, z której zdecydowaliście się państwo jednak zrezygnować.

– Mowa o lotnicznych pokazach. Nie baliśmy się, że nie podolamy finansowo, to nie o to chodzi. Budżet na imprezę został już spięty. Były też poczynione uzgodnienia z odpowiednimi instytucjami. Niestety, sytuacja za wschodnią granicą spowodowała, że podjęliśmy decyzję o rezygnacji. U nas w gminie także przebywa wiele osób z tamtych terenów. Nie chcemy stwarzać atmosfery, w której komuś przypomną się tragiczne sytuacje lub też po prostu atmosfery zagrożenia. Latające nad głowami samoloty nie są odpowiednie w tej sytuacji. Na pewno nie byłoby to mile widziane, delikatnie mówiąc.

Musimy też wiedzieć, że przestrzeń powietrzna jest kontrolowana przez nasze wojsko. Byłby więc zapewne problem w kwestii potrzebnych zezwoleń, jak i samego zabezpieczenia imprezy.

– Co z innymi imprezami letnimi?

– Nie zatrzymamy się. Chyba że jakaś sytuacja

nadzwyczajna nam nie pozwoli na organizację. Wspomniana impreza „Lotniczo nad Jeziorakiem” i tak miała być towarzyszącą podczas „Festiwalu nad Jeziorakiem” w Siemianach. I to wydarzenie się odbędzie w dniach 22-23 lipca, czyli w przedostatni weekend lipca. Dopinamy skład wykonawców, którzy pojawią się na malowniczej scenie położonej bezpośrednio nad Jeziorakiem. Pod względem finansowym też to dopinamy – nawet jesteśmy zaskoczeni, że niektórzy sponsorzy sami się do nas odzywają z propozycjami partycypacji w kosztach. Do tego będziemy mieli inne, lokalne imprezy, typu Jarmark Rudzienicki, Ząbrowiada, Lasieczniada, Dożynki Gminne, Festyn Behringowski. Pozostaje także Fiesta Balonowa i inne, organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury z siedzibą w Lasiecznie. Nie widzimy zagrożenia, żebyśmy z jakiegoś powodu nie dali rady ich zorganizować. Jest o tyle dobrze, że skończyły się ograniczenia związane z pandemią i można organizować większe imprezy.

– Za 1,5 roku koniec kadencji. Na większe podsumowania pewnie jeszcze będzie czas, ale muszę zapytać: Czy jest pan zadowolony? Czy czuje jeszcze głód działania?

– Pewną satysfakcję z tych dokonań prawie sześciu ostatnich kadencji oczywiście czuję. Bardzo dziękuję mieszkańcom, że tyle razy obdarzali mnie zaufaniem.

Mam nadzieję, że widzą, co było realizowane w gminie, ile było inwestycji. I jak gmina się pięknie rozwija. Oczywiście mam na myśli rzeczy realizowane wspólnie. Ja sam nic bym nie zrobił, nawet przy udziale pracowników Urzędu Gminy, radnych i sołtysów. Kluczowa jest współpraca z mieszkańcami. Przycho- dząc na to stanowisko, wiedziałem, że jestem „skazany” na współpracę. Jestem tym, który musi służyć mieszkańcom. I zawsze ich słuchałem, wyciągając wnioski z tego, co mi przekazywali. Razem realizowaliśmy wiele wyzwań. Gmina Iława jest postrzegana na terenie województwa, ale i Polski, jako jedna z bardziej rozwijających się gmin wiejskich. I z tego powodu na pewno czuję satysfakcję. Zawsze, wiadomo, jest jakaś krytyka i trzeba ją przyjmować. Nie wolno się obrażać i być pamiętliwym. To nic nie daje. Trzeba wyciągać wnioski. I tymi zasadami kierowałem się przez te wszystkie lata.

Dosyć dużo udało się nam zrealizować. Przeszliśmy w tym czasie dwie strategię rozwoju gminy. Założenia do 2030 roku są jeszcze w strategii bardzo duże. Czuję jeszcze potrzebę realizacji tych zadań, nie ma co ukrywać. Jeśli już bym myślał o odejściu na emeryturę i zwiżaniu żagli, to moje działania byłyby już wyhamowane.

A jak sami Państwo obserwujecie – nie są. Realizujemy bardzo dużo zadań, nawet w porównaniu z innymi gminami w powiecie iławskim. I chcemy je realizować. Jesteśmy pionierami w pozyskiwaniu środków pozabudżetowych. Samorząd to nie jest instytucja, której można się nauczyć przez rok czy dwa. Wyborcy sami potrafią wyciągnąć wnioski i zdecydować, czy dalej daną osobę obdarzać zaufaniem na kolejną kadencję, w tej chwili 5-letnią.

TO KOLEJNY TEKST Z NASZEGO CYKLU ROZMÓW Z SAMORZĄDOWCAMI.

OSTATNIO OPUBLIKOWALIŚMY:

Marcin Paliński, starosta nidzicki: Nowoczesny powiat nidzicki

Bogusław Fijas, wójt gminy Ostróda: Dobre miejsce na dom i biznes

Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego: Zawsze ważna jest dobra współpraca Michał Kochanowski, starosta kętrzyński: Jest dwa razy więcej pracy

Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto Lubawskie: Inwestycje trwają cały czas

Andrzej Abako, olsztyński starosta: Warmia pozytywnie i perspektywnie

Marek Chojnowski, starosta powiatu ełckiego: Kieruje samorządem i śpiewa gospel

Piotr Rakoczy, wójt gminy Janowiec Kościelny: W Janowcu Kościelnym warto inwestować

Dorota Wasik, wójt gminy Markusy: Na pierwszym miejscu jest człowiek

Tadeusz Sobierajski, burmistrz Morąga: Pandemia odcisnęła na nas piętno

Mirostław Dariusz Drzażdżewski, giżycki starosta: Jedyne taki ośrodek w województwie

Karol Sobczak, burmistrz Olecka: Stanęliśmy na wysokości zadania

Jakub Bornus, wójt gminy Braniewo: Nasze pomysły nie pozostają tylko marzeniami

Marek Dominiak, burmistrz Bisztyńka: Bisztynek to przyjazne miasto

Ryszard Niedziółka, burmistrz Kętrzyna: Mam szansę na nowe otwarcie

Krzysztof Kotaszewski, burmistrz Węgorzewa: Skupiamy się na promocji miasta

Dawid Kopaczewski, burmistrz Iławy: Do wyborów stanę z podniesioną głową

Krzysztof Mańkowski, burmistrz Szczytna: Czekają nas wiele wyzwań

Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza: Zmieniliśmy dużo, zrobimy jeszcze więcej

Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku: Patrę w przyszłość z wielką nadzieją

Jacek Kosmala, burmistrz Nidzicy: Nowe mieszkania i miejsca pracy

Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka: Planujemy huczne otwarcie sezonu

Z miłości do Mazur i pasji do żeglowania

Coraz więcej osób docenia możliwość spędzenia urlopu na Mazurach, korzystając z uroków natury i wspierając lokalny biznes, który stawia na ekologię. Firmy czarterowe i porty wdrażają ekologiczne rozwiązania w trosce o ochronie środowiska naturalnego.



Odsysarki mobilne

Wzrasta świadomość i odpowiedzialność żeglarzy przemierzających Krainę Wielkich Jezior Mazurskich. Z każdym sezonem przybywa łodzi, jachtów, przyczep kempingowych i kamperów wyposażonych w ekologiczne toalety. Choć wielu jeszcze zrzuca nieczystości do jeziora, gdyż ich opróżnianie jest czynnością kłopotliwą oraz mało przyjemną, to wiele firm czarterujących jachty oraz porty stosują wygodne rozwiązanie – pompy giżyckiego producenta.

— Stawiamy na ekologię, bo kto jak nie my, mieszkańcy Mazur, zadba lepiej o nasze jeziora — mówi Zbigniew Sygnowski, szef Sygnet Yacht Charter z Giżycka. — Proponujemy proste i wygodne rozwiązanie tego problemu – agregat pompy do odsysania fekalii lub wody szarej

i morskiej, czyli pompy z elastycznym wirnikiem. Każdy agregat jest projektowany indywidualnie, zgodnie z potrzebami klienta. Produkujemy odsysarki do fekalii również w wersji mobilnej. Dostępne są też wersje stacjonarne lub nawet pływające w formie pomostu ze zbiornikiem na brudną wodę. Nasze agregaty wyposażone są w szafę sterowniczą z zabezpieczeniem elektrycznym oraz z czujnikiem suchobiegu – zabezpieczenie przed zatarciem pompy. Współpracujemy z wieloma lokalnymi firmami, z którymi wspólnie dbamy o najwyższą jakość naszych pomp, innych urządzeń oraz nowych projektów i innowacyjnych rozwiązań — kontynuuje szef Sygnet Yacht Charter.

Pompa wirnikowa została zaprojektowana tak, aby obsługa jej była szybka, prosta i tania. Ale najważniejsze dla pana Zbyszka jest to, że coraz więcej żeglarzy przekonanych jest do ekologicznego korzystania z uroków Krainy Wielkich Jezior Mazurskich.

— Musimy jeszcze przekonać do naszych rozwiązań niezdecydowanych właścicieli portów, którzy liczą na szybkie zyski z instalacji ekologicznych pomp — mówi Zbigniew Sygnowski i dodaje. — Naszym zyskiem są czyste i zarybione jeziora oraz powrót turystów w kolejnych sezonach.

Przyroda w zasięgu ręki

Warto na Mazurach wybrać takie miejsce, w którym będzie można nie tylko wypocząć, ale również aktywnie spędzić czas. Z tego powodu jednym z ciekawszych rozwiązań jest z pewnością czarter jachtu,

który jest niezwykle popularną formą spędzania urlopu. Żeglarze czy sternicy motorowodni z pewnością wiedzą, na czym polega czarter jachtów na Mazurach. Ale takim sposobem spędzenia urlopu interesują się też osoby, które wcześniej nie miały do czynienia z taką formą aktywności.

— Osoby, które pierwszy raz decydują się na rejs, często liczą na jak najszybsze przejście jachtu — opowiada Zbigniew Sygnowski. — Ten proces rozpoczyna się od kilku kwestii formalnych, których załatwienie jest niezbędne, aby móc wypłynąć. Czarter to umowa zawierana pomiędzy właścicielem jachtów w marinie, czyli armatorem a czarterującym (osoba wynajmująca jacht). Podpisując ją, należy ustalić, jaki dokładnie statek zostanie udostępniony, jakie będzie jego wyposażenie, okres najmu oraz kwota, którą będzie trzeba uiścić. Urlop spędzony nad wodą to dla wielu osób ogromna frajda. Jeśli zatem nie ma się choroby morskiej, to dzięki czarterowi jachtu na Mazurach można przeżyć niezapomnianą przygodę.

Czy każdy może wyruszyć w rejs po Mazurach?

— Czarter jachtu nie musi wiązać się z posiadaniem jakichkolwiek uprawnień, ponieważ w naszej firmie oferujemy też regaty i rejsy ze sternikiem po szlakach Wielkich Jezior Mazurskich — zapewnia Zbigniew Sygnowski, po czym dodaje, że „dzięki wyborowi takiego sposobu spędzania urlopu można wypocząć i spędzić niezapomniany czas bez obaw o organizację rejsu, bezpieczeństwo czy inne kwestie organizacyjne”.

RENATA SZCZEPANIK

Firmy obawiają się mniejszego popytu

Spadek nastrojów przedsiębiorców i konsumentów, zaktócenia w łańcuchach dostaw, rosnące koszty prowadzenia działalności i życia oraz wymuszone inflacją coraz wyższe stopy procentowe przełożą się na schłodzenie gospodarki, ograniczenie inwestycji i konsumpcji, a w efekcie na wolniejsze tempo rozwoju gospodarczego.



pracowników, które utrudniają działanie prawie 60 proc. firm. Ta bariera doskwiera zwłaszcza firmom handlowym (63 proc.) i budowlanym (60 proc.).

Konsekwencją wojny w Ukrainie jest niedostępność produktów, półproduktów lub materiałów, która coraz częściej jest postrzegana przez polskie firmy jako znacząca bariera ich działalności. W kwietniu na niedobory surowców wskazało 43 proc. firm, czyli o 9 pkt proc. więcej niż miesiąc wcześniej. Najbardziej dają się one we znaki firmom budowlanym (61 proc. wskazań, wzrost o 9 pkt proc.) i handlowym (53 proc., wzrost o 12 pkt proc.). Z kolei nieco mniej bariera ta utrudnia

prowadzenie działalności firmom usługowym (25 proc.).

— Wojna i inflacja to są dwa czynniki, które zniechęcają do inwestowania, chyba że ktoś bardzo lubi ryzykować — mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes dr Bohdan Wyżnikiewicz, prezes zarządu Instytutu Prognoz i Analiz Gospodarczych. — Ci, którzy kochają ryzyko, rzeczywiście mogą w tym czasie przeznaczyć pieniądze na inwestycje, natomiast tradycyjne biznesy wobec dużej niepewności rozwoju sytuacji makroekonomicznej po prostu pasują, bo popyt może się ograniczyć, a inflacja może spowodować takie perturbacje, że coraz trudniej będzie cokolwiek sprzedać.

W 2021 roku w inwestycjach pojawiło się pewne odbicie po pandemicznym roku 2020, gdy firmy wstrzymały niekonieczne wydatki. Nakłady inwestycyjne badanych przez GUS przedsiębiorstw niefinansowych zwiększyły się w skali roku. Bardziej wzrosły nakłady na zakupy inwestycyjne (maszyny, narzędzia, środki transportu) niż na budynki i budowlę. Większe nakłady niż w 2020 roku poniosły badane przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym. Rozpoczęto więcej nowych inwestycji, ale o niższej niż w poprzednim roku wartości kosztorysowej. Nakłady ogółem

badanych przedsiębiorstw w 2021 roku wyniosły 167,0 mld zł i były (w cenach stałych) o 7,3 proc. wyższe niż w poprzednim roku, kiedy z kolei zanotowano spadek o 7,3 proc. To oznacza, że inwestycje nie powróciły jeszcze do poziomu sprzed pandemii. W międzyczasie pojawiło się jednak nowe zagrożenie w postaci wojny na wschodniej flance UE, NATO i Polski. Wciąż brakuje pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy na inwestycje publiczne, więc samorządy mają mniej środków do dyspozycji, a firmy i konsumenci pilnują wydatków, bo wolą zachować płynność finansową. Coraz wyższa inflacja i idące za nią w górę stopy procentowe powodują trudniejszy dostęp do kredytów i wyższy ich koszt.

— Celem wyższych stóp jest zniechęcenie do zakupów, w tym sensie, że ludziom zostanie mniej pieniędzy w portfelach. Jak do tego dolożymy inflację, to oczywiście będzie to oznaczało mniejszą konsumpcję, mniejsze zakupy, a tym samym mniejszą produkcję i niższy wzrost gospodarczy — podsumowuje dr Bohdan Wyżnikiewicz. — To jest sposób na hamowanie wzrostu, które po pewnym czasie powinno doprowadzić do obniżania się inflacji.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA

Dzięki niemu dzieci mogą zdrzemnąć się w bajce

W rodzinie pana Janusza nie ma żadnych tradycji związanych z tym, czym się obecnie zajmuje. Jak jednak sam mówi, od zawsze w jego duszy tkwiła nuta artyzmu. Poszukiwał, tworzył i w czymś „grzebał”. A to w gipsie, a to w drewnie. Od zawsze kochał też przyrodę, równie mocno dobre kulinaria. Teraz łączy wszystkie swoje zamiłowania w jedną wielką pasję do tworzenia fantastycznych ogrodowych konstrukcji.



MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolstynska.pl

Janusza Rosińskiego w pełni tego słowa można uznać za artystę. W jego pracowni Artystyczny Dom i Ogród powstają własnoręcznie wykreślone projekty bajkowych ogrodów. Janusz Rosiński należy do Związku Artystów Warmii i Mazur, co potwierdza, że ma duszę artysty – człowieka z wielką pasją, któremu środowisko twórców jest bardzo bliskie. Wśród klientów cieszy się opinią rzetelnego i pomysłowego designera, który jest w stanie wyczarować niesamowite konstrukcje: domki, wędzarnie, elementy małej architektury krajobrazu, ale także bramy, wiaty, rzeźby – a tak naprawdę wszystko, czego tylko zażyczy sobie klient i co jest możliwe do zrealizowania w wykorzystywanych przez niego technologiach. On sam ma bardzo bujną wyobraźnię, co przekłada się na fantastyczne kształty i tematykę jego prac.

Bajkowe konstrukcje Janusza Rosińskiego podobają się szczególnie dzieciom, co nie zmienia faktu, iż zamówienia u artysty spod Elku składają dorośli ludzie, bardzo często z wyrobionym gustem. Sięgają po jego usługi ponieważ jako badaję jeden z nielicznych polskich designerów potrafi łączyć aspekty wizualne swoich konstrukcji z ich praktycznością. No bo jak inaczej nazwać fantazyjną wędzarnię rodem z bajek Terry’ego Pratchetta lub uroczy domek zabaw dla dzieci, który może służyć również jako atrakcyjne nocne schronienie i alternatywa dla namiotu? Sam twórca jest również smakoszem i koneserem dobrej kuchni, stąd nie może dziwić, że jego przygoda w roli artysty-designera rozpoczęła się od przysłowiowej „michy”.

— To właśnie moje kulinarne upodobania doprowadziły mnie do opracowania wędzarni na podstawie konstrukcji, którą sam udoskonaliłem.

Artysta z Mostoła zgłębia i rozwija swój warsztat już od ponad 12 lat. Od samego początku wiedział, jakie rzeczy będzie

robił i przy użyciu jakich materiałów będzie pracował. Na przestrzeni lat wyrobił i udoskonalił swoje autorskie praktyki. To wszystko pozwoliło mu połączyć swoje pasje, umiejętności oraz wizję twórczą w to, czym się obecnie zajmuje. Początkowo nie chwalił się swoimi konstrukcjami. Sięgały po nie raczej znajome osoby, ale że przyciągały uwagę ich gości, zadziałała odwieczna i sprawdzona forma „reklammy pantoflowej”. Jakiś czas temu doszło do czegoś, co on sam nazywa momentem przełomowym.

— Któregoś dnia zaprojektowałem konstrukcję, którą mogłem wykonać bezpośrednio, stacjonarnie u klienta. Pojechałem na dorocznie organizowane Targi Ogrodnicze w Białymstoku, aby ją zaprezentować. Okazała się strzałem w dziesiątkę. Stała się tam hitem — wspomina Janusz Rosiński.

Uczestnicy targów instynktownie zwracali uwagę na unikalny styl mieszkańca powiatu elckiego, a on sam miał okazję zaprezentować swój kunszt i wizję autorską przed masowym odbiorcą. Efekt nie był trudny do przewidzenia. Wraz z następnymi miesiącami zleceń zaczęło przybywać.

I wówczas przyszła pandemia. Wprowadzone przez rząd obostrzenia z dnia na dzień de facto wyłączyły polską gospodarkę, zwłaszcza sektor prywatny i małych oraz średnich przedsiębiorców. Odpadły okazje do udziału w kolejnych targach, wystawach. Jednak zadowoleni klienci nie szczędzili mu reklamy i z uciwymi sercem polecali zdolnego artystę.

W pracy pomaga mu sprawdzony kolega Krzysztof Jarocki, który przy realizacji projektów zawsze służy ciekawą radą i działającą zaraźliwie werwą. Ile konstrukcji artysta z Mostoła jest w stanie stworzyć w ciągu roku?

— To zależy. Jedna może powstać w przeciągu 2 tygodni pracy, inna zaś wymaga dłuższego czasu realizacji, nawet kilku miesięcy. Co do terminów wykonania zlecenia ustalamy je wspólnie z klientem przy omawianiu warunków umowy. Jak każdy artysta mam swoje tempo „tworzenia” i nie lubię być pociągany. Nie zawsze też warunki atmosferyczne lub inne czynniki zewnętrzne pozwalają na wykonanie danej konstrukcji w zaplanowanym terminie. Siła wyższa — tłumaczy.

Niedawno powstał nowy projekt wędzarni z wizerunkiem kobiety. Jak podkreśla sam artysta, to coś nowego w jego pracy, coś z czego jest bardzo dumny. Dzieło wzbudza niemałe zainteresowanie.

— Dzwonią do mnie ludzie, którzy chcą mieć w ogrodzie ozdobę użytkową „zmięczającą” jego wizerunek. Jeżeli mamy w nim piękną roślinność, taka konstrukcja — niezależnie gdzie umiejscowiona — dopełni jego obraz i scali, nadając mu ciepłą wizję przyjemną dla oka — tłumaczy artysta.

Kto jeszcze korzysta z usług Janusza Rosińskiego? Każdy kto chciałby mieć w ogrodzie lub na kawałku zieleni coś wyjątkowego. Dosłownie i w przenośni. W jego pracowni Artystyczny Dom i Ogród wciąż powstają nowe projekty i konstrukcje, które ma planach „ożywić” w najbliższym czasie. Swego czasu dla



Fot. Janusz Rosiński



klienta z Gdańska przygotował rzeźbę Moai (rodzaj posągów charakterystycznych dla Wyspy Wielkanocnej – przyp. red.), wysoką na 2,20 m. Zachwycony posiadacz rzeźby cieszy nią oczy do dzisiaj.

Twórca ma na swoim koncie również konstrukcje megalityczne wzorowane na sławnym Stonehenge. Co istotne, ci którzy zobaczają na żywo jego dzieła, momentalnie chcą mieć u siebie — na własnej działce lub w gospodarstwie — coś równie unikalnego.

— Później mam taką swoistą „gorącą” linię, dzwonią rodziny moich klientów, a po nich ich znajomi i kolejni znajomi znajomych — śmieje się artysta-designer z Mostoła.

Autorskie konstrukcje Janusza Rosińskiego wybiegają poza nasz rodzimy rynek i podobają się również odbiorcom zagranicznym. Jedną z jego ostatnich prac pojechała do Czech. Musi być w nich zatem „coś” co przyciąga wzrok i wzbudza ogólne zainteresowanie. Być może jedna z tajemnic tkwi w tym, że nigdy nie powtarza tego samego projektu.

— Każda moja praca jest w pełni autorska i unikalna, zarówno jeżeli chodzi o wizję, jak i o wykonanie. Mało tego — klient nie wie tak naprawdę, jaki będzie efekt końcowy złożonego przez niego zamówie-

nia. Dopiero gdy pojawia się po odbiór lub przesyłam zdjęcia, można zobaczyć efekt finalny. To się nazywa pasja tworzenia — dodaje.

Źródło inspiracji pana Janusza jest niewyczerpywalne.

— Moje zainteresowanie architekturą ogrodową wynika z miłości do świata fauny i flory. Widzę w niej potencjał, fascynuje mnie zwłaszcza cykl narodzin i śmierci, który objawia się poprzez zmiany pór roku. Na tym pięknym i bogatym krajobrazowo terenie Warmii i Mazur, gdzie przyszło mi żyć i tworzyć, bardzo dużo jest kapliczek, ale z racji ich masowości i niemal powszechności, nie nastrają do przemyśleń i zastanowienia się nad porządkiem rzeczy. Wydaje mi się, że o wiele bardziej spełnia tę rolę np. unikalna konstrukcja czterech postaci, która obrazuje przemijanie pór roku i nastraja do kontemplacji — podkreśla Janusz Rosiński.

Designer spod Elku ma coraz więcej zapytań od ośrodków agroturystycznych. Właściciele wielu z nich chcieliby, aby pan Janusz wyposażył je w przeróżne elementy architektury, na czele z wędzarniami i domkami dla dzieci, które wyglądają jak domki tolkienowskich hobbitów (tudzież niziołków) z „Władcy Pierścieni”. Efekt jest niesamowity.

Architekt-designer z pracowni Artystyczny Dom i Ogród zachęca także właścicieli tychże do częstszego sięgania po naturalny budulec i odchodzenia od wszechobecnego plastiku. Ponieważ ma przyjacielskie i pogodne usposobienie, bardzo szybko łapie wspólny język z klientami i pomaga im również w innym zakresie.

— Staram się zasugerować, aby odeszli od sztampowości, stawiali na unikalność i tym zdobywali klientów. Plastikowe place zabaw ma każdy, ale nie każdy ma domki dla dzieci w przeróżnych kształtach: dzbanków, filiżanek, z w pełni wyposażoną mini-kuchnią, a nawet miejscem do spania, aby te dzieci mogły zdrzemnąć się w bajce. Unikalny mini-ogród robimy właśnie w Poznaniu dla ludzi, którzy mają u siebie agroturystykę ze zwierzętami — osiołkami czy kozami. Zaproponowałem m.in. ciekawe formy ze splecionych drzew zamiast klasycznej bramy, ale także zadbanie o właściwe kulinaria i gastronomię. Bardzo często wraz z klientami gotujemy razem, spędzamy czas wolny, a dzieci wówczas pomagają np. w przygotowaniu potraw. Zawsze obserwują i czegoś się uczą — podkreśla.

On sam również otacza się przychylnymi mu osobami i w takim gronie uwielbia spędzać czas.

— Zawsze mogę liczyć na pomoc przyjaciół z którymi dzielę swoje pasje. Liczę się bardzo mocno z ich zdaniem, to doświadczeni ludzie z którymi wymieniamy swoje poglądy i którzy udzielają mi cennych rad. Często się spotykamy i rozmawiamy, ale też sobie muzykujemy. Mamy swój repertuar. Jako gospodarz częstuję swoich gości pachnącą wędzonką, świeżą rybką, chlebem świeżo upieczonym w moim piecu. Śmiejemy się i rozmawiamy, biesiadujemy w sympatycznej atmosferze i jednocześnie odpoczywamy po codziennych trudach. To niesamowity czas — przyznaje artysta.

Czy to, co mnie spotkało, to mobbing?

Mobbing jest specyficznym rodzajem przemocy, która zaburza relacje interpersonalne w miejscu pracy, jednoznacznie negatywnie wpływa na funkcjonowanie zatrudnionych i całej firmy. Może się zdarzyć, że osoba będzie ofiarą mobbingu w aspekcie psychologicznym, ale nie w sensie prawnym.

Pojęcie mobbingu dotyczy dwóch aspektów: psychologicznego oraz prawnego. Na psychologiczną definicję mobbingu składają się wszystkie zachowania w pracy, nie zawsze dotyczące osoby zatrudnionej, które naruszają dobra osobiste niezależnie od kierunku i rodzaju działań oraz osób w nie zaangażowanych.

Kodeks pracy definiuje mobbing jako działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników (art. 943 § 2 Kp). Ofiarą tak rozumianego mobbingu może być tylko pracownik, czyli osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę.

Jakie zachowania mogą być kwalifikowane jako mobbing?

Międzynarodowa Organizacja Pracy definiuje mobbing jako obraźliwe i mściwe zachowanie, wyrażające się poprzez okrutne, złośliwe lub upokarzające usiłowania zaszkodzenia jednostce lub grupie pracowników, którzy stają się przedmiotem psychicznego dręczenia. Mobbing to bezustanne, negatywne uwagi lub krytyka, izolowanie osoby od kontaktów społecznych, plotkowanie lub rozpowszechnianie fałszywych informacji na temat tej osoby.

Listę zachowań wchodzących w obszar zachowań mobbingowych stworzył szwedzki lekarz i psycholog Heinz Leymann, który jako pierwszy użył określenia mobbing w odniesieniu do sytuacji pracowniczych i środowiska pracy. Na bazie swoich badań wyróżnił 45 zachowań, które uporządkował w 5 kategoriach. Zdaniem Leymanna, wystarczy doświadczyć jednego zachowania z przedstawionej listy, by mówić o mobbingu.

Pierwszą grupą są działania wpływające negatywnie na procesy komunikowania się w zakładzie pracy, na przykład ograniczanie lub utrudnianie przez przełożonego lub współpracowników możliwości wypowiedzenia się, ciągle przerywanie wypowiedzi, reagowanie na wypowiedzi

i uwagi podniesionym głosem, krzykiem, wyzwiskami, uśmierzaniem oraz groźbami. Następne działania to działania negatywne wpływające na stosunki społeczne w zakładzie pracy, na przykład unikanie rozmów z ofiarą, izolowanie miejsca pracy pracownika, wprowadzenie zakazu kontaktowania się ze współpracownikami czy zakazywanie pracownikom kontaktu z ofiarą. Występują też działania wpływające na negatywną percepcję osoby w środowisku pracowniczym, na przykład obmawianie, rozsiewanie plotek, wymyślanie przezwisk, podejmowanie prób ośmieszenia i skompromitowania ofiary, żarty na temat życia osobistego danej osoby. Kolejną grupę stanowią działania mające wpływ na jakość sytuacji zawodowej i osobistej ofiary, na przykład wydawanie poleceń służbowych wymuszających wykonywanie obraźliwych prac, naruszających godność osobistą oraz kwestionowanie podejmowanych decyzji. Ostatnią grupą są działania wywierające szkodliwy wpływ na zdrowie ofiary tj. zlecenie prac szkodliwych dla zdrowia, przewyższających fizyczne możliwości ofiary, grożenie przemocą fizyczną czy znęcanie się fizyczne.

Co nie jest mobbingiem?

Mobbingiem nie jest dyscyplinowanie pracownika, w szczególności, gdy działania pracodawcy lub przełożonego nie są wyłączone i wyjątkowe w stosunku do osoby lub grupy osób, tylko dotyczą zarządzania całą grupą pracowniczą. Jeżeli polecenie wykonania zadania nie narusza godności pracownika, jest zgodne z jego kwalifikacjami i zakresem obowiązków, to z cech stosunku pracy wynika konieczność jego wykonania. Zachowania, sytuacje, niebędące mobbingiem, a niejednokrotnie omyłkowo klasyfikowane jako mobbing to na przykład uzasadniona krytyka - zwracanie uwagi pracownikowi, wskazywanie błędów, sugerowanie poprawy w sytuacjach niewywiązywania się z obowiązków, bądź wywiązywania się w sposób nierzetelny oraz dający efekty niskiej jakości. W zakładzie pracy często też występują konflikty, które są wynikiem różnicy poglądów, wartości, przekonań i nie mają na celu zdyskredytowania drugiej strony.

Zachowania i sytuacje, niebędące mobbingiem, a niejednokrotnie omyłkowo klasyfikowane jako mobbing to: warunki pracy niespełniające wymogów bhp, poczucie dyskomfortu w pracy, niezadowoloność z przydzielonych obowiązków, niechęć do realizacji wyznaczonych zadań, znudzenia pracą, niespełniania się w pracy, brak poczucia satysfakcji, stawianie pracownikowi wysokich wymagań co do jakości jego pracy, a także nadzorowanie pracownika i wykonywanej przez niego pracy.

Kto ma obowiązek przeciwdziałania mobbingowi?

Przeciwdziałanie mobbingowi jest działaniem systemowym. Przede wszystkim powinien je podjąć pracodawca, tzn. wprowadzić procedury przeciwdziałania mobbingowi, stanowczo reagować

na nieakceptowalne zachowania pojawiające się w miejscu pracy. Pracownicy także mają możliwości chronienia się przed działaniami mobbingowymi, reagowania na nie, gdy już się pojawią oraz w sytuacjach bycia ich świadkiem. Pracodawca jest odpowiedzialny za wszelkie działania o charakterze mobbingu,

które pojawiły się w zarządzanym przez niego zakładzie pracy. Nawet, jeżeli nie on był ich sprawcą. W związku z tym, pozew sądowy w myśl Kodeksu pracy kieruje się zawsze przeciwko pracodawcy, niezależnie od tego, kto jest faktycznym sprawcą mobbingu, nawet jeśli jest nim współpracownik. Pracownik, u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia, może dochodzić od pracodawcy odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Natomiast pracownik, który doznał mobbingu lub wskutek mobbingu rozwiązał umowę o pracę, ma prawo dochodzić od pracodawcy odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie odrębnych przepisów.

Pracownik może także zasięgnąć pomocy prawnej w Państwowej Inspekcji Pracy, jednak obowiązujące przepisy prawa nie statuuje inspektora pracy w roli podmiotu władnego do wiążącej oceny, czy okoliczności danej sprawy wskazują na wystąpienie zjawiska mobbingu. Ostateczne potwierdzenie oraz kwalifikacja w kwestii występowania w zakładzie mobbingu w rozumieniu Kodeksu pracy, może nastąpić wyłącznie przed właściwym miejscowo i rzeczowo sądem pracy, jako jedynym organem uprawnionym do władczego rozstrzygnięcia zasadności pozwów pracowników o roszczenia w tym przedmiocie.

Jakie są przestanki mobbingu?

Jeżeli pracownik twierdzi, że jest ofiarą mobbingu, to zanim wystąpi na drogę sądową, powinien się zastanowić, czy spełnia kryteria prawne pozwalające uznać go za faktyczną ofiarę tych praktyk tj. czy zachowania lub działania uważane za mobbing są uporczywe i długotrwałe oraz powtarzają się. Ważna jest nie tyle subiektywna ocena pracownika, ile obiektywny czas trwania i nasilenie zachowań. Na pewno mobbing nie może wystąpić jednorazowo, jednak długość tego okresu ma charakter indywidualny, może to być kilka tygodni, miesięcy lub nawet lat.

Jeżeli u pracownika wystąpił rozstrój zdrowia, w celu ustalenia jego związku z mobbingiem, należy poddać się ocenie i diagnostyce medycznej. Ponadto, warunkiem koniecznym do zaklasyfikowania zachowania jako mobbingu jest celowy charakter działania tj. osoba, która stosuje mobbing, zdaje sobie sprawę z tego, co robi, jest świadoma skutków, jakie zachowania mobbingowe mogą wyrzucić na wybranej ofierze i właśnie osiągnięcie tych skutków jest celem mobbera. Przesłanki definicji kodeksowej muszą być spełnione łącznie, co oznacza, że przed sądem pracownik



DR ŁUKASZ SZTYCH
ZASTĘPCA
OKRĘGOWEGO
INSPEKTORA PRACY
W OLSZTYNIE

Fot. OIP w Olsztynie

musi udowodnić istnienie wszystkich elementów. To sąd pracy orzeka, czy mobbing zaistniał.

Jak radzić sobie z mobbingiem?

Podstawą przeciwdziałania zjawisku jest wiedza na jego temat. Przebieg mobbingu wskazuje na to, iż na początku można się nie zorientować, czy ktoś jest ofiarą. Dlatego gdy pojawią się pierwsze zachowania noszące znamiona mobbingu, należy o nich mówić swoim współpracownikom, przełożonym. Należy rozmawiać na temat swojej sytuacji z jak największą liczbą osób, szukać pomocy poza pracą, odnotowywać wszystkie incydenty, nawet jeśli nie ma na to świadków. Po zauważeniu pierwszych oznaki mobbingu, należy rozmawiać o tym z rodziną, kolegami, związkami zawodowymi. Trzeba szukać możliwości mediacji, pierwsze problemy powinno się rozwiązywać polubownie, jeśli się nie uda, to szukać innych możliwości. Należy nauczyć się odpowiadać na zaczepki słowne, być asertywnym oraz wyrażać własne emocje i zdanie bez naruszania godności osobistej rozmówcy. Nie należy reagować agresją.

Warto zebrać wszystkie dowody mogące świadczyć o mobbingu uwzględniając przy tym, że sąd pracy może, ale nie musi dopuścić wszystkich wskazanych dowodów. Do najczęściej wskazywanych dowodów należą udokumentowane przejawy mobbingu (np. pisemne groźby), nagrania zarówno indywidualnie, jak i materiał z kamer przemysłowych, tzw. dziennik mobbingowy, czyli prowadzone przez ofiarę notatki i zapisy rozmów, sytuacji, zachowań mogących świadczyć o mobbingu, a także relacje świadków.

Bardzo ważnym elementem profilaktyki mobbingu jest reagowanie na wszelkie nieakceptowalne zachowania, których doświadczamy sami, lub jesteśmy ich świadkami. Jeżeli ktoś na przykład próbuje plotkować o innych osobach, warto zwrócić mu uwagę i nie uczestniczyć w procederze. Warto pamiętać, że jeżeli ktoś plotkuje o innych, to również może zacząć plotkować o nas.

Pracownik, który czuje się ofiarą mobbingu może zasięgnąć pomocy prawnej w Państwowej Inspekcji Pracy, która udziela bezpłatnych porad prawnych również w zakresie mobbingu i możliwości sposobów radzenia sobie z nim, co niejednokrotnie okazuje się bardziej skuteczne i pomocne dla pracownika niż składanie skargi na pracodawcę lub występowanie na drogę sądową.

ŹRÓDŁO: OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl



PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

Mimo wojny nie boimy się o nasze finanse

Aż 59% Polaków nie obawia się o swoje bezpieczeństwo finansowe w obliczu wojny w Ukrainie – wynika z badania przeprowadzonego przez Opinie24 na zlecenie Tavex. Mimo to reagujemy na to co się dzieje – jedynie co piąty badany nie podjął żadnych finansowych działań od wybuchu konfliktu. Co ciekawe, niepokój rośnie wraz z wiekiem.

Natomiast na nastroje ankietowanych zdecydowanie pozytywnie nie wpływa rosnąca inflacja, która według finalnych danych GUS wyniosła w marcu br. 11%. Aż 71% respondentów uważa, że wzrost cen w bieżącym roku będzie znacząco wyższy niż w ubiegłym.

(nie)Boimy się o finanse?

Wojna w Ukrainie przyniosła na rynkach finansowych – i nie tylko – wiele niepewności i gwałtownych reakcji. Pomimo umiarkowania niskiej obawy Polaków o bezpieczeństwo finansowe, spo-



Fot. pixels

łeczeństwo reaguje na to co się dzieje na wschodzie – aż 81% ankietowanych podjęło decyzje w zakresie swoich finansów. Respondenci głównie postawili na ograniczenie wydatków (25%), wstrzymali się od większych zakupów (22%) czy wypłacali gotówkę (13%), a tylko 8% zdecydowało się zainwestować. Blisko co piąty badany nie podjął żadnych finansowych działań od wybuchu wojny.

Brak większych obaw o bezpieczeństwo oszczędności może wynikać z tego, że nasza wiedza nt. finansów rośnie oraz dokonaliśmy już pewnych zmian w sposobie gospodarowania pieniędzmi w trakcie trwania pandemii – mówi Aleksander Pawlak, Prezes Zarządu, Tavex. Niestety do niepewnej i niestabilnej sytuacji musimy przez jakiś czas przywyknąć i jeszcze bardziej troszczyć się o swoje środki finansowe, ponieważ prognozy gospodarcze na najbliższe lata nie są optymistyczne. Pomimo tego, że w odpowiedziach respondentów widać stosunkowo mały niepokój, w przyszłości możemy spodziewać się zmiany nawyków konsumenckich, m.in. obniżenia wolumenu konsumpcji dóbr i usług wyższego rzędu – dodaje.

Problemem, z którym muszą mierzyć się Polacy jest również inflacja, która już dawno wymknęła się spod kontroli, a wojna w Ukrainie jedynie dodatkowo podkreśliła oczekiwania dalszego wzrostu cen. W badaniu firmy Tavex, aż 71% Polaków obawia się, że w związku z wojną w Ukrainie wzrost cen będzie znacząco wyższy niż w 2021 roku, natomiast 19% ankietowanych twierdzi, że będzie on nieznacznie niższy. Tylko 8% uczestników badania wskazało, że wojna w Ukrainie nie będzie miała wpływu na inflację w Polsce. Według najnowszej projekcji NBP w 2022 roku śródroczna inflacja wyniesie 10,8%, natomiast w 2023 roku będzie to 9,0%.

Inwestycyjne dylematy

W obliczu wojny za wschodnią granicą najmniej o swoje finanse objawiają się najmłodsi z grupy 18-24 (12%) oraz 24-34 (19%). Co ciekawe, to właśnie ta grupa w 2021 roku była też najaktywniejsza inwestycyjnie. Osoby w wieku do 24 lat najczęściej odpowiadały, że udało im się zainwestować (45%). Pomnażanie środków podobnym zainteresowaniem cieszyło się wśród osób w wieku 25-34 lat (37%) – wynika z danych firmy Tavex. Nie inaczej jest również w tym przypadku. To właśnie młodzi w wieku 24-34 byli najliczniejszą grupą, która zdecydowała się na inwestycje po 24 lutego br. (11%)

Obawa rośnie wraz z wiekiem. Inaczej w kontekście obecnej sytuacji swoje bezpieczeństwo postrzegają osoby w starszych przedziałach wiekowych. Największe finansowe zmartwienia mają respondenci w wieku 55-64 lat (36%) oraz 45-54 (31%).

Co ciekawe, jedynie 8% wszystkich respondentów postanowiło zainwestować swoje środki finansowe w odpowiedzi na ostatnie wydarzenia. Stawiali oni głównie na zakup nieruchomości (25%), kryptowaluty (11%), akcje na giełdzie (9%). Niezmiennie wysoko w rankingu pozostawały lokaty (8%) oraz złoto (6%). Osoby decydujące się na wymianę walut (6% badanych) zamieniało swoje oszczędności najczęściej na euro (60%) oraz dolary (26%).

MAT. PRASOWY TAVEX

Korzystne zmiany dla osób występujących o emeryturę pomostową

Od 20 kwietnia 2022 r. ZUS wyda decyzję o przyznaniu emerytury pomostowej, jeśli z wnioskiem o ustalenie prawa do tego świadczenia wystąpi osoba, która nie rozwiązała jeszcze stosunku pracy ale spełnia pozostałe warunki, aby je otrzymać. ZUS zawiesi jednak prawo do emerytury do czasu rozwiązania stosunku pracy.

Dla osoby, która nie rozwiąże stosunku pracy, ustalona w decyzji o przyznaniu emerytury pomostowej, wysokość tego świadczenia nie będzie ostateczna. ZUS obliczy emeryturę ostatecznie dopiero po rozwiązaniu stosunku pracy i złożeniu wniosku o podjęcie wypłaty emerytury.

Od 1 stycznia 2023 r. wejdzie w życie kolejna korzystna zmiana dla ubezpieczonych wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Płatnik składek będzie musiał powiadomić zatrudnionych pracowników o treści wykazu stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, a także o odmowie wpisu do ewidencji pracowników wykonujących takie prace, za których jest obowiązek opłacania składek na Fundusz Emerytur Pomostowych (FEP).



Fot. Archiwum/Alina Łaskowska

Jeśli stanowisko pracy, na którym pracownik wykonuje pracę, nie zostanie umieszczone w wymienionym wykazie, to od 1 stycznia 2023 r. pracownik będzie mógł złożyć skargę do Państwowej Inspekcji Pracy (PIP).

Od 1 stycznia 2023 r. PIP będzie kontrolować wykaz stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze i będzie mogła nakazać pracodawcy, aby umieścić pracownika w ewidencji pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Według nowych przepisów ZUS będzie musiał zawiesić postępowanie w sprawie

emerytury pomostowej, gdy przed PIP będzie się toczyć postępowanie w sprawie kontroli wykazu stanowisk pracy lub ewidencji pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Zawieszenie postępowania przez ZUS nastąpi, gdy postępowanie w sprawie kontroli wykazu stanowisk pracy lub ewidencji będzie mogło wpłynąć na ustalenie prawa do emerytury pomostowej. Podjęcie postępowania w sprawie emerytury pomostowej, zawieszonego w wyniku postępowania toczącego się przed PIP, nastąpi po jego zakończeniu.

ZUS

W MAJU RUSZĄ WYPŁATY 500+ DLA UKRAJŃCÓW

W maju tego roku ruszą pierwsze wypłaty, dla uchodźców z Ukrainy, którzy złożyli wniosek o świadczenie „Rodzina 500 plus”. ZUS przyjął już około 318 tys. wniosków na świadczenie rodzinne 500 plus od obywateli Ukrainy. Na Warmii i Mazurach obywatele Ukrainy złożyli prawie 8,3 tys. wniosków na ponad 13 tys. dzieci.

Dzięki specjalnej ustawie, uchodźcy z Ukrainy uzyskali dostęp do wsparcia z ZUS, w tym do świadczenia 500 plus i Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego oraz o dofinansowania pobytu w żłobku przez okres zamieszkania i pobytu z dziećmi w Polsce.

— Odkąd na Platformie Usług elektronicznych ZUS udostępniliśmy możliwość składania wniosków o 500 plus po ukraińsku, zarejestrowaliśmy około 318 tys. wniosków o to świadczenie, obejmujące około 487 tys. dzieci — mówi rzecznik ZUS.

Wnioski dotyczą obecnego okresu świadczeniowego, który obowiązuje do końca maja, jak też następnego, który rozpocznie się od 1 czerwca i potrwa do maja przyszłego roku.

— Po świadczenia mogą sięgać osoby, które przekroczyły polsko-ukraińską granicę po 23 lutym br. w wyniku wojny, uzyskały numer PESEL UKR, założyły w Polsce rachunek bankowy i mają polski numer telefonu. Do złożenia wniosków, np. o 500 plus niezbędne jest zarejestrowanie i potwierdzenie profilu na PUE ZUS. Pracownicy placówek ZUS pomagają przy składaniu elektronicznych wniosków o świadczenia — wyjaśnia Anna Ilukiewicz, rzecznik ZUS na Warmii i Mazurach.

ZUS

BY WRÓCIĆ POD SPOKOJNE NIEBO

Trwa prawosławna i greckokatolicka Wielkanoc. Nad czym rozmyślali wierni tych Kościołów w czasie Świętego Triduum? Czego życzyć naszym gościom z Ukrainy, którzy w tym roku Śmierć i Zmartwychwstanie Zbawiciela świętują z dala od domu?



MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

Wielki Tydzień

W kościołach wschodnich Wielki Tydzień zaczyna się tak naprawdę już w sobotę poprzedzającą Niedzielę Palmową: to wtedy wspomina się wskrzeszenie Łazarza — czyli ostatni cud, jakiego Jezus dokonał przed ukrzyżowaniem. Niedziela Palmowa — wiadomo: czcimy uroczysty wjazd Chrystusa do Jerozolimy i do cerkwi przychodzimy z palmami.

Dni od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiej Środy — to czas rozważania. W Wielki Poniedziałek przypomina się znaną z Księgi Rodzaju historię Józefa odrzuconego przez braci i sprzedanego w niewolę oraz nieurodzajne drzewo figowe, które — wedle Ewangelii Mateusza i Marka — Jezus przeklął. Obie te historie są swego rodzaju metaforą zakończenia przymierza Starego Testamentu. Wielki Wtorek to z kolei rozważania o pannach roztropnych, których nie zdołał zaskoczyć oblubieniec z północy, bo — ze swej roztropności — zawczasu zaopatrzyły się w zapas oliwy. Ta przypowieść to jednocześnie ostatnie wezwanie do wiernych, którzy jeszcze przed Triduum powinni zdążyć oczyścić swoją duszę w czasie spowiedzi i pozostali czujni. W Wielką Środę rano sprawowana jest ostatnia już w czasie postu liturgia, zwana Liturgią Uprzednio Uświęconych Darów — to swoiste połączenie wieczerni, czyli niesporów, z komunią świętą. Tego dnia wspomina się także wizytę Jezusa w domu Szymona Trędowatego w Betanii, którego Maria namaściła olejkami alabastrowymi — co zapowiada pogrzeb Syna Bożego i namaszczenia Jego ciała wonnościami po zdjęciu z krzyża.

Chrystos Wskres! — Woistynno Wskres! Chrystus zmartwychwsta! — Prawdziwie zmartwychwsta!

Takim pozdrowieniem i odpowiedzią wyraża się radość Niedzieli Wielkanocnej. Jutrzna paschalna sprawowana jest jeszcze w nocy. A towarzyszy jej charakterystyczny, coraz głośniejszy i wielokrotny śpiew hymnu liturgicznego, zwanego troparionem: „Chrystus powstał z martwych, śmiercią pokonał śmierć, i tym, co byli w grobach, darował żywot wieczny!”. Wierni wymieniają się radosnym pocałunkiem pokoju, odbywają procesję, trzykrotnie okrążając świątynię, a pełną nadziei i radości o Zmartwychwstaniu powtarza się w wielu

ustanowienie sakramentu Eucharystii. Według cerkiewnej rachuby czasu w czwartkowy wieczór mamy już Wielki Piątek: ok. godziny 17 odbywa się nabożeństwo, w czasie którego odczytywanych jest 12 fragmentów Ewangelii o Męce Pańskiej. Każdy fragment zapowiada odpowiednią liczbę uderzeń w dzwon, a wierni zapalają świece. W Wielki Piątek nie udziela się komunii, a w czasie adoracji Grobu Pańskiego na środek świątyni wnosi się płaszcz-czenicę: bogato haftowany całun, który przedstawia spoczywającego w grobie Chrystusa. Wierni składają pokłon i całują płaszcz-czenicę, a chór śpiewa starożytny tekst wyrażający żal Matki Bożej po utracie Syna. Większość wiernych powstrzymuje się w Wielki Piątek od spożywania pokarmów aż do zakończenia adoracji.

Wielka Sobota to Boska Liturgia, która stanowi bezpośrednią zapowiedź Zmartwychwstania. Jest zatem czytanie z Ewangelii o pustym grobie, który rankiem odwiedziły kobiety. To też dzień święcenia pokarmów w koszyczkach, w których znajdziemy kolorowe pisanki i paschę zamiast baranka. Pascha to rodzaj ciasta przyozdobionego znakiem krzyża.

Chrystos Wskres! — Woistynno Wskres! Chrystus zmartwychwsta! — Prawdziwie zmartwychwsta!

Takim pozdrowieniem i odpowiedzią wyraża się radość Niedzieli Wielkanocnej. Jutrzna paschalna sprawowana jest jeszcze w nocy. A towarzyszy jej charakterystyczny, coraz głośniejszy i wielokrotny śpiew hymnu liturgicznego, zwanego troparionem: „Chrystus powstał z martwych, śmiercią pokonał śmierć, i tym, co byli w grobach, darował żywot wieczny!”. Wierni wymieniają się radosnym pocałunkiem pokoju, odbywają procesję, trzykrotnie okrążając świątynię, a pełną nadziei i radości o Zmartwychwstaniu powtarza się w wielu



ROSJANIE LUBIĄ ZABIJAĆ DZIECI

Kira może byłaby urzędniczką, może pracowałaby w hipermarkecie, a może leczyłaby ludzi. Zapewne, jak większość mieszkańców Odessy, mówiłaby po rosyjsku. To „może” przekreśliła rosyjska rakietą. Przekreśliła jej 3-miesięczne życie.

To właściwie byłoby wszystko. To typowa informacja z Ukrainy. W prawosławnej Wielką Sobotę Rosjanie jedną ze swoich rakiet skierowali na dom w Odessie. Zginęło 8 osób, 18 zostało rannych. Rosjanie zabili Walerię Hłodan i jej 3-miesięczną córkę Kirę, która urodziła się 4 stycznia 2022 roku. Ojciec i mąż ocalał. W momencie ataku nie było go w domu. Od początku wojny Rosjanie zamordowali 213 dzieci, a 389 ranili.

IGOR HRYWNA

[HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/YURY.GLODAN.7](https://www.facebook.com/yury.glodan.7)

językach. Na zakończenie kapłan odczytuje prolog Ewangelii św. Jana o wcieleniu Słowa Bożego.

Nasi goście

W Ukrainie wyznawcy prawosławia stanowią ok. 85 proc. wszystkich wiernych, a w naszym regionie mieszka więcej grekokatolików niż prawosławnych (choć o obywateli RP). Czego dziś życzyć naszym gościom z Ukrainy, którzy do wielkanocnego stołu zasiedli w tym roku z dala od domu?

— W tym trudnym czasie wojny wywołanej przez Rosję w Ukrainie, w czasie

niepokoju na całym świecie chcę wszystkim Ukraińcom życzyć, by otuchy, pocieszenia i pokoju szukali w naszym Zbawicielu, Jezusie Chrystusie! — mówi ks. Jan Hałuszka, proboszcz parafii greckokatolickiej p.w. Pokrowa Matki Bożej w Olsztynie. — Niech każdy człowiek na ziemi przyjmie Chrystusa i Jego słowa do swego serca i niech czyni dobro nie tylko dla siebie, ale również dla swego bliźniego. By każdy mógł odczuć dobro w innym człowieku — tak, jak to teraz Polski naród, w imię solidarności i miłości, czy-

ni dla Ukrainy. By nasza droga była drogą Chrystusa! Niech każdy z nas stanie w prawdzie, bo tam, gdzie nie ma prawdy, nie ma sprawiedliwości. Niech naród ukraiński się zjednoczy, niech Kościół w Ukrainie się zjednoczy, by w prawdzie przepowiadać miłość i przekazywać ją drugiemu człowiekowi. By nasze życie było prawdziwie chrześcijańskie! Niech skończy się wywołana kłamliwymi oskarżeniami wojna i zaplanuje pokój, by życie mogło rozkwitać! By każdy Ukraińiec znalazł sobie miejsce w swojej Ojczyźnie i mógł

się tam rozwijać. By nasze doczesne życie okazało się życiem w wieczności razem z Jezusem Chrystusem, naszym Zbawicielem! Niech Jezus Chrystus obdarzy nas pokojem, którym zwrócił się w pierwszych słowach po swoim zmartwychwstaniu! By zmartwychwstała Ukraina w prawdzie, w życiu i w pokoju!

— Ukraińcy, którzy schronili się w Polsce przed wojną, marzą teraz tylko o zwycięstwie i powrocie do domu pod spokojne niebo. To będą najlepsze życzenia dla mojego narodu od moich polskich przyjaciół — mówi mi Tymofiej Karch, 16-latek z Ukrainy, który też schronienie na tę Wielkanoc A.D. 2022 znalazł w Polsce.

Od autorki

Przeczytałam ostatnio, że gdzieś kiedyś w jednej chwili umarł człowiek biedny i człowiek bogaty. Biedny niczego po sobie nie zostawił — bogaty niczego nie zabrał. Przybywamy na ten też padół nadzy. I kto by się czego w swoim życiu nie dosłużył — dorobił — dochrapał — odejdzie ze świata równie nagi, jakim na niego przybył. Bogaty nie zabierze jachtów, limuzyn, willi z basenem, odrzutowca i sejfów pełnych złotych sztabek — biedny też zostawi podarte łachmany i zdeptane buty tu, za sobą.

Dziś nasi goście z Ukrainy znaleźli się gdzieś pomiędzy jedną i drugą nagością: okrutny los w jednej chwili pozbawił ich wszystkiego, co — na jakim by swojego życia etapie akurat nie byli — było ich. Własne, zapracowane, otrzymane w spadku — wszystko jedno. W jednej chwili, czy mieli dużo, czy tylko trochę — znaleźli się gdzieś na ukraińskim bezdrożu, w drodze ku polskiej granicy. Z jedną walizką, w której musiało zmieścić się całe ich dotychczasowe życie. Ja życzę im zatem jasnego, oblanego słońcem niebieskiego nieba nad głowami, pokoju i bezgranicznego poczucia bezpieczeństwa. Życzę im też, by jak najszybciej ich świat mieścił się gdzieś „na zielonej Ukrainie” — a z walizką ruszali wyłącznie w wakacyjne podróże, z których zawsze wracać będą do czystego, wypelnionego spokojem i miłością domu...

KWIECIEŃ

Wystawa Marty Wyczółkowskiej: W czterech ścianach

Olsztyn



Fot. archiwum

MOK Olsztyn serdecznie zaprasza na wystawę malarstwa Marty Wyczółkowskiej „W czterech ścianach”, która można obejrzeć w Galerii Amfilada w Kamienicy Naujaka przy ul. Dąbrowszczaków 3 w godz. 8-17.

KWIECIEŃ

Olsztyn



Wystawa w BWA laureatki Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego

Wystawa: Jolanta Rejs „Die Liebe höret nimmer auf!” – „Miłość nigdy nie ustaje!”. Prace można oglądać w sali kameralnej galerii przy al. Piłsudskiego 38 w Olsztynie.

Jolanta Rejs otrzymała Grand Prix - nagrodę prezydenta Olsztyna za drzeworyt „What you see is what you don't get (II)”, podczas Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego. Wystawa prezentuje jej prace.

KWIECIEŃ

Wystawa makrofotografii Doroty Grochowskiej

Olsztyn

W galerii Bakalarz (Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna, ul. N. Żarskiej 2) można obejrzeć wystawę makrofotografii Doroty Grochowskiej „Świat, w którym bywam”. Dorota Grochowska – z urodzenia warszawianka, od dziesięciu lat mieszka w Olsztynie, gdzie – jak twierdzi – wszystko się zaczęło. Jej przygoda z fotografią trwa już wiele lat, a pasja i talent zaowocowały ekspozycjami, do tworzenia których artystka została zaproszona: Międzynarodową Wystawą w Galerii w Ostrowie Wielkopolskim (2017), ekspozycją w siedzibie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Holandii (2020), Wystawą na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego (2021). Ekspozycja w olsztyńskiej galerii Bakalarz jest kolejnym istotnym twórczym przedsięwzięciem autorki.

Wystawę można oglądać do końca kwietnia (poniedziałek-piątek w godzinach 14.30-18.00, w soboty: 9.00-15.00).

25 KWIETNIA

Poezję czyta się w poniedziałek: Olsztyn – Lublin / finał

Olsztyn

W ramach cyklu „Poezję czyta się w poniedziałek” pod olsztyńskim Amfiteatrem nastąpi prezentacja autorskich tekstów obu grup (Olsztyn na scenie, Lublin online na żywo). W celu utrzymania warsztatowego klimatu, osoby na widowni otrzymają teksty klubowiczów z obu miast. Każdy z nich wpisany będzie w ćwiczenie literackie (black out poem).

Rozpoczęcie o godz. 18:00 w sali pod Amfiteatrem (ul. Okopowa).

Wstęp wolny

25 KWIETNIA

Wiosenna wymiana książek

Olsztyn

Podaruj drugie życie swoim książkom i zaopatrz się w coś nowego do czytania!

Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33, godz. 15.00-18:00.

Wstęp wolny

26 KWIETNIA

Seans z audiodeskrypcją

Olsztyn

Muzoteka zaprasza na projekcję filmu z audiodeskrypcją „Zupa nic” w reżyserii Kingi Dębskiej. Wejście po okazaniu orzeczenia o niepełnosprawności wzroku.

Zapisy: 89 524 90 34

Muzoteka WBP, ul. 1 Maja 5, godz. 15.00.

Wstęp wolny

27 KWIETNIA

Mirosław Niewiadomski Presley&Sinatra

Olsztyn

Obaj tak różni, a tak samo fascynujący... Jeden był śpiewającym kelnerem, a drugi podobno porzucił karierę wojskową z powodu ukochanej. Ich głosy – o charakterystycznej, cieplej barwie – stały się symbolami muzyki rozrywkowej XX wieku. Frank Sinatra i Elvis Presley śpiewali o własnej drodze w życiu („My Way”) i o miłości („Love Me Tender”). To zawsze była nieprosta droga, na której u początków kariery słyszeli, że nie mają głosu i nie nadają się do świata muzyki. Co do miłości – otaczały ich piękne kobiety (J. Garland, A. Gardner, M. Farrow, P. Presley). Tamtą atmosferę lat 50. i 60. Postarają się wskrzesić muzycy wraz z Mirosławem Niewiadomskim, przenosząc słuchaczy do świata, gdzie nieznajomi w nocy („Strangers in the Night”) upajają się wyzwoloną melodią („Unchained Melody”).

Rozpoczęcie koncertu o godz. 19:00 w sali koncertowej Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.

Wstęp płatny

28 KWIETNIA

Warsztaty drukarskie

Olsztyn

Samodzielnie przygotowanie plakatu lub wizytówki może być początkiem przygody z tradycyjnymi technikami drukarskimi. Liczba miejsc ograniczona - obowiązują zapisy: do 26 kwietnia 2022; tel. 89 524 90 46; e-mail: promocja@wbp.olsztyn.pl

Pracownia Starych Technik Drukarskich WBP; ul. 1 Maja 5, godz. 14.00-17.00.

28 KWIETNIA

Dzień bobry

Olsztyn

Opowieść Adama Robińskiego snuta na dwóch planach: historycznym i geograficznym. Zwierzętach i ludziach, którzy poświęcili bobrom zawodowe, a niekiedy i prywatne życie. Spotkanie wokół książki „Pałace na wodzie. Tropem polskich bobrów”.

Rozpoczęcie 28 kwietnia o godz. 18:00 w sali pod Amfiteatrem (ul. Okopowa).

Wstęp wolny

29 KWIETNIA

Wernisaż wystawy Stanisława Czachorowskiego „Spotkania z przyrodą”

Olsztyn

Wystawa została przygotowana w ramach projektu Spotkania z nauką, realizowanego przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

Wystawa czynna od 29 kwietnia – 12 maja 2022 r.

Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33, godz. 17.00.

Wstęp wolny

29 KWIETNIA

Ballady na dwa serca

Gietrzwałd

Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Gietrzwałdzie zaprasza na koncert Andrzeja Koryckiego i Dominiki Żukowskiej.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 19, w Centrum Kulturalno-Bibliotecznym.

Wstęp płatny 40 zł

29 KWIETNIA

Koncert symfoniczny: Wieczór meksykański

Olsztyn

W programie: Arturo Márquez – Danzón nr 2
Ignacy Jan Paderewski – Fantazja Polska gis-moll op. 19
Silvestre Revueltas – Noc Majów (Noche de los Mayas)
Dyryguje: Jorge Vazquez (Meksyk)
Michał Karol Szymanowski – fortepian
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Michał Karol Szymanowski jest laureatem III nagrody II Międzynarodowego Konkursu Muzyki Polskiej im. Stanisława Moniuszki realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca we współpracy z Filharmonią Podkarpacką im. Artura Maławskiego, finansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wstęp płatny

DO 30 KWIETNIA

Konkurs recytatorski „Na znojną walkę”

Delegatura IPN w Olsztynie zachęca do wzięcia udziału w konkursie recytatorskim twórczości żołnierzy wykłetych pt. „Na znojną walkę”.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych i studentów woj. warmińsko-mazurskiego.

Zadaniem uczestników konkursu będzie przygotowanie jednego wiersza autorstwa żołnierzy wykłetych spośród zaproponowanych przez organizatora. Nagranie (recytację utworu) należy przesłać na płycie CD/DVD wraz z wypełnionym załącznikiem w formie papierowej na adres: IPN-KŚZpNP Delegatura w Olsztynie, ul. Jagiellońska 46, 10-273 Olsztyn.

Laureaci otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe. Będą mogli również zaprezentować swoją recytację utworu na antenie Polskiego Radia Olsztyn.

Termin nadsyłania nagrań wraz z załącznikiem: 30 kwietnia.

30 KWIETNIA - 3 MAJA

11. Międzynarodowe Zawody Łucznictwa Konnego Grunwald 2022 oraz Turniej rycerski dla Ukrainy

Stębark



W dniach 30 kwietnia – 3 maja, na największe i międzynarodowe zawody łucznictwa konnego w Polsce zjedzie ponad 50 zawodników z 11 państw. Swoje umiejętności zaprezentują wirtuozi łucznictwa konnego m.in. z Iranu, Węgier, Niemiec, Francji, Indonezji, Holandii, Szwecji oraz Szwajcarii. Swoją udział potwierdził Irańczyk – Ali Ghoorchian oraz pierwsza dama łucznictwa konnego, najlepsza polska zawodniczka – Anna Sokólska.

Zawodników będzie można podziwiać w 3 konkurencjach. W konkurencji węgierskiej (Tower 90) trzeba wykazać się doskonałą techniką strzelania na dużych dystansach; w konkurencji koreańskiej (Raid 235) trzeba mieć silne nerwy oraz wykazać się szybkostrzelnością. Najtrudniejsza zaś konkurencja grunwaldzka (na zasadach toru polskiego), rozegrana zostanie w ciągu dwóch dni. Dla uczestników to będzie prawdziwy sprawdzian umiejętności, zarówno łuczniczych, jak i jeździeckich.

Dla publiczności przygotowano wiele atrakcji. Dorośli, młodzież i dzieci będą mieli możliwość strzelania z łuku pod okiem wykwalifikowanych instruktorów; konne przejażdżki; prelekcje o współczesnym i historycznym łucznictwie konnym; zwiedzanie Muzeum Bitwy pod Grunwaldem; otwarty turniej łuczniczy.

Harmonogram zawodów:

30 kwietnia

9-13 – Kabak

14-17 – Tor Polski – pierwsze grupy

16 – 18 walki bohurtowe

1 maja

9-15 – Tor Polski – grupy wypoczynkowe

2 maja

10-16 – Wieża 90

3 maja

10-16 – Tor rajdu 2-3-3

16:30-17 – Ceremonia zamknięcia

Wydarzenia odbędą się na Polu Bitwy pod Grunwaldem (Stębark, gm. Grunwald).

30 KWIETNIA

Primavera II - wiosenny rave

Olsztyn

Wystąpią: Injunction (Francja), Sorokin, Dziewanna, Flora, Sny.

Oprawę wizualną wydarzenia urozmaicią wiosenne, roślinne dekoracje i magiczne światła oraz wystawa obrazów lub fotografii.

Wydarzenie odbędzie się w Browarze Warmia (u. Nowomiejskiego 15) w godzinach od 22 do 5.

Wstęp płatny

30 KWIETNIA - 3 MAJA

Wycieczka rowerowa 4R do Sorkwit ze spływem kajakowym

Olsztyn-Sorkwity

Klub Turystyki rowerowej 4R zachęca członków PTTK do udziału w wycieczce rowerowej połączonej ze spływem kajakowym do Sorkwit.

Trasa: Olsztyn-Sorkwity-Olsztyn

Program:

30 kwietnia - zorganizowany wyjazd rowerami z Olsztyna do Sorkwity ok. 55 km

1 maja - spływ kajakowy, po powrocie obiad, wieczorem ognisko (kielbaski we własnym zakresie)

2 maja - zwiedzanie okolic rowerem, obiad, wieczorem ognisko (kielbaski we własnym zakresie)

3 maja - powrót zorganizowany Sorkwity – Dźwierzuty - Klebark Wielki - Szczesne – Olsztyn ok. 75 km

Więcej informacji na stronie: <http://www.warmia.pttk.pl/wycieczki-rowerowe/>

6 MAJA

TANGO i ...TAMTEGO – Koncert kameralny

Olsztyn



Agnieszka Panasiuk – fortepian

Monika Dondalska – skrzypce

Paweł Panasiuk – wiolonczela

i goście

Cztery pory roku Buenos Aires Astora Piazzolli i inne tanga na trio fortepianowe. Trochę ognistych emocji prosto z Argentyny dla wszystkich miłośników tanga i Astora Piazzolli, zarówno tych wytrawnych, ale i początkujących, którzy stawiają swe pierwsze kroki.

Koncert rozpocznie się o godz. 19:00 w sali koncertowej Filharmonii.

Wstęp płatny

6 MAJA

Koncert Babyhats

Olsztyn

MOK Olsztyn serdecznie zaprasza na koncert babyhats, alternatywnego zespołu, który nieustannie zaskakuje!

W 2019 r. babyhats koncertował w 10 europejskich krajach (m.in. Austria, Szwajcaria, Dania, Francja). W tym samym roku zespół pojawił się w Polskim Radiu „Czwórka”, gdzie wykonał swoje utwory na żywo.

Trójmiejski skład w marcu 2022 roku wydał świeży materiał „babyhats”. Podczas koncertów promujących najnowszy krążek zespół koncertuje w poszerzonym składzie o dwie wokalistki, które idealnie dopełniają brzmienie chłopaków.

Wydarzenie odbędzie się o godz. 20:00 w sali pod Amfiteatrem.

Wstęp płatny

7 MAJA

Transmisja z Metropolitan Opera w Nowym Jorku: G. Puccini – „Turandot”

Olsztyn

Ukraińska sopranistka Liudmyła Monastyrська w roli księżniczki Pucciniego – Turandot, wokrykniętej wizytówką Met olśniewającej inscenizacji Franca Zeffirellego. W roli niezłomnego księcia, zdeterminowanego by zdobyć serce Turandot, wystąpi tenor Yonghoon Lee. Parze wybitnych śpiewaków partnerować będzie sopranistka Ermonela Jahò jako oddana służka Liù oraz bas Ferruccio Furlanetto jako niewidomy król Timur. Dyryguje Marco Armiliato.

Transmisja rozpocznie się o godz. 18:55 w sali koncertowej Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.

Wstęp płatny

13 MAJA

Symfonie instrumentów dętych

Olsztyn

Juan José Navarro Hernández (Hiszpania) – dyrygent Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Program:

Wolfgang Amadeus Mozart – Serenada Es-dur Gran Partita

Joaquin Rodrigo – Adagio na orkiestrę dętą

Igor Strawiński – Symfonie instrumentów dętych (wersja 1947)

Koncert rozpocznie się o godz. 19:00 w sali koncertowej Filharmonii.

Wstęp płatny

20 MAJA

Bukartyk / Ajagore: Wieloryb Fiutin i inne opowiadania

Olsztyn



MOK Olsztyn serdecznie zaprasza na koncert Piotra Bukartyka z towarzyszeniem zespołu Ajagore! „Wieloryb Fiutin i inne opowiadania”, który rozpocznie się o godz. 20:00 w sali pod olsztyńskim Amfiteatrem.

Wstęp płatny 50 zł

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura,

Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



NAJGORSZY CZŁOWIEK NA

ŚWIECIE / napisy: 18:00; SO-

NIC 2. Szybki jak błyskawica /

familijny / od 7 lat / dubbing:

10:00, 11:20, 12:50, 14:20,

15:40, 18:15; SONIC 2. Szybki

jak błyskawica / familijny / od

7 lat / napisy: 17:15; WIKING

/ napisy: 13:00, 16:00, 18:30,

20:10, 21:00; NIEZNOŚNY

CIĘŻAR WIELKIEGO TALEN-

TU / napisy: 10:30, 14:30,

18:45, 21:15; SZALONY ŚWIAT

LOUISA WAINA / napisy:

15:30, 19:00, 21:40; GDZIE

JEST ANNE FRANK / familijny

/ od 10 lat / dubbing: 11:00,

17:00; 44 КОТИ – збірник 2:

10:40; Операція Мумія:

13:30; WSZYSTKO WSZĘ-

DZIE NARAZ / napisy: 20:30,

21:30; Fantastyczne zwierzęta:

Tajemnice Dumbledore'a

/ dubbing: 10:15, 11:45, 15:00,

16:40, 19:20; Fantastyczne

zwierzęta: Tajemnice

Dumbledore'a / napisy: 19:50;

TO NIE WYPANDA / familijny /

od 7 lat / dubbing: 11:10, 16:20;

ZA DUŻY NA BAJKI / familijny

/ od 7 lat: 13:45; ZAJĄC MAX:

Misja Pisanka / familijny / od 6

lat / dubbing: 12:30;

Krzyżówka klasyczna z hasłem

1		42		45		48		50		53		56		59		61		2		65		68		71
	9					3						4												
5									6			12						7					5	
		2				8					9		26					32						
10								16															17	
			30																			20		
						12																		
13			44		47								14	60		63		15		67		70		
				25																27				
							16		52		55		58											
17	41									14				18						19			11	
						7											6							
							20											21						
22												23									24			
	35		34						18				4						22					
							25	51				57												
26		43				49							27		62				28	66		69		
							8					21											31	
						29				54								64						
30			19						33															
				46														31					72	
			29				32					33			13					1				
34										35	3													
						10												23						
						37						38												
39								15														24		
																37								

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8		9	10	11	12		13	14	15	16	17		18	19	20	21
	22	23	24	25	26	27	28	29	30		31	32	33	34		35	36	37						

POZIOMO: 1) prorok od Dekalogu; 2) gatunek gryki; 3) Oppman, poeta; 4) przewozi pasażerów; 5) ukochany operowej Aidy; 6) Mati, pisarz estoński "Żegnaj rudy kocie"; 7) typ reflektora; 8) płynie w stolicy Kazachstanu; 9) Gioacchino Antonio, włoski kompozytor; 10) poważanie i szacunek; 11) zupka z kurczaka; 12) kambuz na okręcie; 13) w klaserze; 14) szkocki związek rodowy; 15) władca Egiptu; 16) dawniej sanitarka; 17) Północna lub Południowa w USA; 18) kraksa, zderzenie; 19) stolica Dolnej Normandii; 20) może być wielodzielna; 21) z plastrami miodu; 22) gorąco, upał; 23) Rio de ..., miasto w Brazylii; 24) stolica Jemenu; 25) trytony, płazy; 26) popularny model Skody; 27) były Związek Radziecki; 28) wulkan, najwyższy szczyt Armenii; 29) inaczej rwa kulszowa; 30) witamina A; 31) lilia

afrykańska; 32) kraje związkowe w Niemczech; 33) specjalny służbowy strój; 34) dział przemysłu włókienniczego; 35) rodzi żołędzie; 36) Królestwo Merina inaczej; 37) węgierska potrawa z papryki; 38) sztukmistrz, magik; 39) muzułmański; 40) stolica Zjednoczonych Emiratów Arabskich

PIONOWO: 1) mały Mariusz; 2) koszulka sportowa; 15) największe miasto na wyspie Kiusiu; 16) jubilerska jednostka; 22) łukowy kwiatek; 27) lecznicze w szpitalu; 41) francuska agencja informacyjna; 42) jednoosobowa łódź; 43) rosyjskie imię żeńskie; 44) zmarł na nią filozof Georg Hegel; 45) Kerstin, szwedzka pisarka "Czarna woda"; 46) grecki bóg wiatru południowego; 47) ubranie treningowe w japońskich

sportach walki; 48) zaporą z drutów; 49) francuski sos czosnkowy; 50) dawny dach pokryty słomą; 51) święto, jubileusz; 52) prawnik w firmie; 53) Capote, pisarz amerykański; 54) jedno z imion Sztaudyngera; 55) trzecie największe miasto Jemenu; 56) rodzaj zapiecia; 57) mieszkanka Kaszub; 58) japońska wyspa między Honsiu i Sikoku; 59) Stanisław dla przyjaciół; 60) łubin dla naukowca; 61) zejście z ceny; 62) nieść komuś pomoc; 63) zbyt duża ilość; 64) przepływa przez Londyn; 65) drugi księżyc Neptuna; 66) największy wulkan Nowej Zelandii; 67) ekonomiczny zastój; 68) szkolna definicja; 69) między krajami; 70) do pary z Australią; 71) poeta od sonetów "Nad głębiami"; 72) drewniane nosze

SUDOKU

9	7				5			1
	5			6	1			
4			2		3			
	6	2				3		
			9		8			
7	9	1				2		
5	3			8			7	2
			4	5				8
		4				5	6	

		7	3	4		9		6
	4		5					
5			2		6			
				5	3		1	
		2			8			4
8		1	7		4			
		4	1	3	5	8		
			4			3		
7	3	5			9			

		9					8	
	8	6	9		1			
	3	7	4	2			9	
6					2		3	8
3			6	1		5		2
						7	1	
8	6			7		3		
2			1	8	5			
	4		3			8		

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE
DZIENNIKARSTWOJESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!1886 136
2022 LATBĄDŹ
NA BIEŻĄCO!

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka niemieckiego, długowłosego (suka) z rodowodem, 506-10-90-11.**SPRZEDAŻ** kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

BARMAN/KELNER od zaraz, 606-923-017 krys-stand@wp.pl**KIEROWCA** C+E, 503-103-703**KUCHARZ** od zaraz, 606-643-429 krys-stand@wp.pl**NAPRAWA** domków holenderskich Dorotowo, 503-103-703**POSZUKUJĘ** pracowników budowlanych. Olsztyn/Naterki, 502-202-377**SZUKAMY** rencisty/emeryta na stanowisko portiera w Olsztynie. Niezbędna własna działalność. Informacje 668-815-807**ZATRUDNIĘ** w gospodarstwie rolnym, 601-772-124**ZATRUDNIMY** Panią do butiku z odzieżą damską C.H. Manhattan na pełen etat, 609-559-152

AUTO-MOTO

sprzedam

FORD Mondeo 2.0 TDCI, kombi Ghia, 2006r., 506-10-90-11.

USŁUGI

budowa | remont

ZŁOTA rączka, remonty, 785-043-555

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów

Najniższe **CENY**
 Różne wymiary
 Transport cały kraj
 Montaż **GRATIS**
 Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM

89-650-30-43 85-733-60-26
 29-642-34-61 55-621-23-38
 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

4722otbr-B-P

ROLNICTWO

produkty rolne

MIESZANKI traw, trawy konwencjonalne oraz ekologiczne, tel. 506-437-924

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów

GAZETA
OLSZTYŃSKA.

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl



45220pb1-A-P

Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci innych

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że 18 kwietnia 2022 r. odeszła od nas na zawsze
nasza kochana Mama, Siostra i Babcia

ś. † p.

Teresa Turczynowicz

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
26 kwietnia 2022 r. (wtorek) o godz. 13.30
pożegnaniem w kaplicy przy ul. Mariańskiej.
Następnie zostanie odprawiona Msza Święta Żałobna
w kościele św. Józefa (ul. Jagiellońska).
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu w Dywitach.

Pogrążona w smutku rodzina

1173220pb1-B-P

Nie ma takiego życia, które by choć przez chwilę
nie było nieśmiertelne.

W. Szymborska

Łączymy się w cierpieniu
po stracie

Męża

z naszą Koleżanką

Panią

Krystyną Ślubowską

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy oraz Pracownicy
III Liceum Ogólnokształcącego
im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie

1167220pb1-A-G

Koledze
Grzegorzowi Mączkowskiemu
oraz **Rodzinie**

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Babci

składają

Współpracownicy z Wydziału TO
ZDZiT w Olsztynie

1162220pb1-A-G

Panu
Pawłowi
Kowszyńskiemu
Zastępcy Wojewódzkiego Komendanta OHP

oraz

Rodzinie

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

współpracownicy

z Warmińsko-Mazurskiej

Wojewódzkiej Komendy OHP w Olsztynie

1170220pb1-A-G

Nie umiera ten kto żyje w pamięci i sercach naszych...

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 22 kwietnia 2022 r.
zmarła Nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

Janina Andruszkiewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 28 kwietnia 2022 r. (czwartek)
o godz. 12:45 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 13:15
nastąpi wyprowadzenie i pochowanie do grobu rodzinnego
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążoną w żałobie Rodzina

arka -F

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 22 kwietnia 2022 r. odszedł od nas
Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.

Henryk Boguś
SP4JSJ

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
26 kwietnia 2022 r. (wtorek) o godz. 10.00
Mszą św. żałobną w Kościele św. Wojciecha
przy ul. Gałczyńskiego 28 w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu
komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku Rodzina.

arka -F

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 21 kwietnia 2022 r. odszedł od nas
najukochańszy Tata, Brat, Wujek i Kuzyn

ś. † p. **Leszek Błaszczuk**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 kwietnia 2022 r.
o godz. 9.45 w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 10.15 nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.
Rodzina

1171220pb1-A-P

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci...

Wisława Szymborska

Ogromnie poruszeni z wielkim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

ś. † p.

Teresy Zaworowskiej

emerytowanego, zasłużonego nauczyciela
przedmiotów zawodowych mechanicznych
Zespołu Szkół Mechaniczno-Energetycznych
im. Tadeusza Kościuszki w Olsztynie,
wychowawcy wielu pokoleń młodzieży,
byłej, długoletniej przewodniczącej Koła NSZZ „Solidarność”
przy ZSME w Olsztynie, a także wieloletniej
przewodniczącej Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania
NSZZ „Solidarność” w Olsztynie.
Odeszła od nas Koleżanka obdarzona
wielką empatią oraz pogodą ducha, chętnie służąca pomocą,
niezwykle uczynna i życzliwa.

Rodzinie i Najbliższym

składamy szczerze wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy Emeryci z Zespołu Szkół
Mechaniczno-Energetycznych im. T. Kościuszki w Olsztynie

1164220pb1-A-P

Panu

Tomaszowi Pawłowskiemu

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Kliniki Reumatologii
Miejskiego Szpitala Zespołowego w Olsztynie

1166220pb1-A-P



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-d-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-d-M



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M

KATASTROFALNE SPOTKANIE WARMIAKÓW

LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH \\ Warmia Energa przegrała mecz w Sosnowcu. Drużynie Igora Stankiewicza kompletnie nie wyszło spotkanie z Zagłębiem, a trener mówi: W defensywie nam szło jak krew z nosa, w ofensywie też mieliśmy problemy.

Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec — Warmia Energa Olsztyn 33:28 (17:11)

WARMIA: Makowski, Kaczmarek, Matusiak — Gruszczyński 6, Didyk 4, Konkel 4, Malewski 4, Klapka 3, Kozłowski 2, Reichel 2, Chełmiński 1, Kopyciński 1, Sikorski 1, Safiejko, Stępień, Laskowski, **kary:** Zagłębie - 10 min; Warmia Energa - 6 min (Malewski, Reichel, Stępień) **widzów: 200**

Olsztyński zespół po ostatnich zwycięstwach w Lidze Centralnej liczył na kontynuowanie dobrej serii. Początek spotkania w Sosnowcu nie zwiastował późniejszej katastrofy. Mateusz Kopyciński wyprzewodził zespół na prowadzenie 1:0, chwilę później prowadzenie się powiększyło. Po pięciu minutach był już jednak remis 2:2, a do 10 minuty obydwa zespoły grały bramkę za bramką i na tablicy widniał remis 5:5. Przez kolejne 5 minut Warmiaczy nie potrafili zdobyć bramki, w przeciwieństwie do gospodarzy, którzy po 16 minutach prowadzili 9:6. Ostatecznie Zagłębie do szatni schodziło prowadząc 17:11.



Szczyptornistów z Olsztyna czekają jeszcze cztery mecze w tym sezonie

Po przerwie obraz gry nie zmienił się. Zagłębie nadawało tempo gry i powiększało prowadzenie, które w pewnym momencie miało rozmiar 12 trafień i tak było do 52 minuty spotkania. Olsztyński zespół zdołał zniwelować prowadzenie gospodarzy do 5 trafień, co nie zmienia faktu, że gra Warmii Energi była fatalna.

— Rozegraliśmy katastrofalne spotkanie — powiedział po meczu Igor Stankiewicz, opiekun olsztyńskiego zespo-

łu. — Zналиśmy doskonale przeciwnika, mieliśmy go dobrze rozpracowanego, jednak z realizacji założeń kompletnie nic nie wyszło.

W DEFENSYWIE NAM SZŁO, JAK KREW Z NOSA, W OFENSYWIE TEŻ MIELIŚMY PROBLEMY. DOKONYWALIŚMY PROSTYCH I CZYTELNYCH RZUTÓW NA BRAMKĘ PRZECIWNIKA — DODAJE SZKOLENIOWIEC ZESPOŁU Z OLSZTYNA.

Ostatnie spotkanie w lidze Warmia grała na początku kwietnia, czy dłuższy rozbrat z ligową rywalizacją mógł mieć wpływ na taki słaby rezultat? — To są, póki co, spekulacje — mówi trener. — Muszę to przeanalizować, ale niewykluczone, że tak właśnie było — twierdzi Stankiewicz.

Marcin Malewski przed tym meczem przyznał, że celem zespołu w ostatnich 5 spotkaniach jest zdobycie minimum 12 punktów. — Chciałbym, żebyśmy

z tych pięciu spotkań, które zostały i z piętnastu punktów do zdobycia, wywalczyli dwanaście. Czyli musimy cztery mecze wygrać. Jest to w naszym zasięgu i chcemy tego dokonać z tego względu, że naszym celem, oprócz utrzymania w Lidze Centralnej, jest zajęcie dziesiątego miejsca. Wydaje mi się, że cztery wygrane dadzą nam realne szanse na zajęcie tej pozycji. Stać nas na to — dodaje Malewski.

Teraz jesteśmy już mądrzejsi o fakt, że zespół musi wygrać cztery spotkania z rzędu. Czy jest to możliwe? Okomentarz poprosiliśmy trenera Warmii Energi. — Będzie to bardzo trudne, bo liczyliśmy na komplet punktów w Sosnowcu, ale życie zweryfikowało te plany. Trzeba będzie ciężko pracować, żeby bezpiecznie dojechać do końca sezonu. Dokonamy tego, ale wygranie czterech spotkań z rzędu, m.in. w Przemyślu czy Gorzowie Wielkopolskim, będzie bardzo trudne. W tej lidze nie ma łatwych meczów. Życie weryfikuje i zmienia plany, ale nie pozwolę, żeby zespół zwiesił głowy i przeszedł nad tym do porządku dziennego — podkreśla szkoleniowiec drużyny z Olsztyna. W sobo-

tę w Biskupcu olsztyński zespół zagra z AZS-em AWF Biała Podlaska.

EMIL MARECKI

POZOSTAŁE WYNIKI

22 KOLEJKI:

- GKS Autoinvest Żukowo — Budnex Stal Gorzów 36:29 (18:12)
- Siódemka-Miedź-Huras Legnica — Padwa Zamość 31:30 (19:15)
- AZS-AWF Biała Podlaska — Śląsk Wrocław 35:24 (18:9)
- MKS Grudziądz — KPR Legionowo 23:32 (11:14)
- Ostrovia Ostrów Wlkp. — Nielba Wągrowiec 38:28 (16:13)
- ORLEN Upstream SRS Przemyśl — MKS Wieluń, mecz zakończył się po oddaniu gazety do druku

PO 22 KOLEJKACH

1. Ostrovia	59	664:548
2. Legionowo	46	642:564
3. Biała Podlaska	44	663:587
4. Stal	41	598:591
5. Przemyśl*	39	634:620
6. Żukowo	33	657:668
7. Śląsk	32	618:670
8. Zagłębie	31	668:681
9. Padwa	29	613:628
10. Wieluń*	26	573:598
11. Nielba	23	652:696
12. Warmia	22	596:608
13. Legnica	18	613:662
14. Grudziądz	16	621:691

* mecz mniej

SZACUNEK I FAIR PLAY — TAKA JEST WŁAŚNIE RODZINA RUGBY

RUGBY \\ Res Energy Rugby Team odnieśli planowe zwycięstwo. Olsztyńska drużyna wygrała na własnym obiekcie z Miedziowymi Lubin 63:10.

Res Energy Rugby Team Olsztyn — Miedziowi Lubin 63:10 (22:3)

W sobotni poranek nadeszła bardzo smutna wiadomość, bo okazało się, że zmarł tata trenera olsztyńskich rugbistów, Leszka Borosa. Czytając wiadomość o tym w klubowych mediach można było się spodziewać, że w tym meczu drużynę poprowadzi Marcin Fijałkowski. Nic bardziej mylnego, bo pełen charakteru olsztyński szkoleniowiec poprowadził swój zespół do drugiego zwycięstwa w tej rundzie.

W tym meczu przekonaliśmy się także, co oznacza



Rugbyści z Olsztyna nie mieli problemów z pokonaniem rywali, którzy nie mieli zawodników na zmiany

hasło "rodzina rugby" i idea tego sportu. Goście, czyli ostatnia drużyna II ligi, przyjechała do Olsztyna w 13-osobowym składzie, a przypomnijmy mniej

zorientowanym czytelnikom, że w rugby gra się po 15 zawodników. Co zrobił w takiej sytuacji olsztyński zespół? Także wystawił 13 zawodników do rywalizacji!

Res Energy Rugby Team Olsztyn nie mieli problemów z pokonaniem rywali, którzy nie mieli zawodników na zmiany, a gospodarze korzystali z większej ilości graczy. Trener Boros jednak uważa, że lekko nie było. — W pierwszej połowie nie graliśmy tego, co sobie ustaliliśmy. Graliśmy nerwowo, mamy przewagę w ataku, a wbijamy się, szukamy kontaktu z przeciwnikiem. Nie o to dzisiaj chodziło. Czasami jest tak, że jak się za mocno chce, to nie wychodzi — słusznie uważa trener. Na Olimpijski Stadion Rugby wybrało się blisko 200 kibiców, co jest solidnym wynikiem jak na II ligę. — Jest tęsknota

w Olsztynie za rugby. Póki co, mamy fajne wyniki, tylko gra pozostawia wiele do życzenia. Dla nas to miłe, że kibice chcą oglądać nas na żywo — mówi Boros. — W pierwszej połowie kompletnie nie wykorzystywaliśmy przewagi w ataku — powiedział po meczu Łukasz Wojtaszewski, kapitan Res Energy. — Punkty zdobywaliśmy głównie młynem. W przerwie wyciągnęliśmy wnioski, worek z punktami się rozwiązał, chłopacy w ataku zrobili dobrą robotę. Nerwy, o których mówił trener, wynikają z charakteru naszych graczy. Każdy jest narwany, chce iść do przodu, żadna trema

nas nie zjadła. Każdy chce jak najlepiej, ale to się nie przekłada na grę zespołową — dodaje Wojtaszewski.

Zespół z Olsztyna w maju rozegra jeszcze dwa spotkania w II lidze. Od rezultatów tych meczów będzie zależało, czy drużyna powalczy w barażu o awans do I ligi. Najpierw na wyjeździe zagra z liderem Hegemonem Myslowice, a na koniec u siebie z Watahą Zieloną Górą.

EMIL MARECKI

TABELA II LIGI

1. Hegemon	24	194:56
2. Olsztyn	14	92:100
3. Ruda Śląska	11	115:99
4. Wataha	11	151:75
5. Miedziowi	1	24:246

ZNICZ ODPALIŁ, A GKS W TARAPATACH

III LIGA PIŁKARSKA \\ Znicz przerwał serię sześciu meczów bez zwycięstwa, pokonując ostatnią w tabeli Wiszę. Trzecią porażkę z rzędu zanotował GKS Wikielec, a bez punktów z wyjazdowego starcia z rezerwami ŁKS-u wróciły Mamry.

Wissa Szczuczyn — Znicz Biała Piska 2:4 (1:3)
0:1 — Gulbierz (4), **0:2** — Gietażyn (9), **0:3** — Famulak (33), **1:3** — Tercjak (35), **1:4** — Mosakowski (54), **2:4** — Tercjak (82), **ZNICZ:** Kanclerz — Baiduk, Duchnowski, Molski, Mosakowski (74 Jońca), Gulbierz, Furman, Łapiński, Fiedorowicz (65 Trąbka), Famulak (70 Kuśnierz), Gietażyn,

Znicz wybrał się do sąsiedniego Szczuczyna po zwycięstwo i w starciu z ostatnią w tabeli Wiszą pewnie zgarnął komplet punktów, dopiero drugi w tej rundzie. Podopieczni Ryszarda Borkowskiego zagrali tak, jak przystało na zespół stojący nad przepaścią. Od pierwszego gwizdka sędziego odważnie ruszyli na rywali i już w premierowej ofensywnej akcji wyszli na prowadzenie. Radosław Gulbierz odważnie wszedł z piłką w pole karne i uderzeniem w kierunku dalszego słupka otworzył wynik. Po chwili na indywidualną akcję zdecydował się Bartosz Gietażyn i najsukuteczniejszy zawodnik Znicza także przyjmował gratulacje od kolegów. Znicz cały czas napierał, ale po strzałach Mateusza Furmana i Marcina Fiedorowicza Wiszę ratował bramkarz. Hubert Gostomski nie miał jednak nic do powiedzenia w 33 min., gdy z dystansu wsamo okienko przymierzył Maciej Famulak. Gospodarze szybko

odpowiedzieli trafieniem Łukasza Tercjaka, byłego zawodnika Znicza, ale i tak drużyna z Białej Piskiej rozegrała najlepszą połowę w tej rundzie, a może i w całym sezonie.

Po przerwie na 4:1 szybko podwyższył Jakub Mosakowski, główkując celnie po rogu, a wynik wkońcówce ustalił Hubert Molski, który został niefortunnym strzelcem gola samobójczego (blokował uderzenie rywala).

— Byliśmy drużyną dojrzalszą, lepszą piłkarsko. Zagraliśmy bardzo ofensywnie, dobrze operowaliśmy piłką, wygraliśmy dużo pojedynków jeden na jeden. Cieszę się, że to kolejny mecz, w którym wyglądaliśmy dobrze, a przede wszystkim zagraliśmy naprawdę skutecznie — mówi Ryszard Borkowski. Wśród Znicza podejmie Unię Skierniewice i znów musi celować w komplet punktów, by nie wypaść z walki o utrzymanie.

GKS Wikielec — Pilica Białobrzegi 0:2 (0:0)
0:1, 0:2 — Paterka (53, 79); czerwona kartka: Otręba (52, Wikielec, za dwie żółte) **WIKIELEC:** Wąsowski — Grzybowski, Kacperka, M. Jajkowski (72 Kopacz), Szypulski (56 Kujawa), Rosoliński (56 Żukowski), Jankowski (46 Korzeniewski), Kentaro, Otręba, Rytelski, Visnakovs,

GKS kontynuuje serię bez zwycięstwa w rundzie



Piłkarze Znicza w starciu z Wiszą aż czterokrotnie cieszyli się po zdobytych golach

wiosennej, a porażka z Pilicą była trzecią z rzędu. Nastroje w klubie z Wikielca są coraz gorsze, bo meczu z rywalem, który także jest zamieszany w walkę o utrzymanie, nie można było przegrać.

GKS bardzo aktywnie rozpoczął spotkanie, zepchnął rywali do defensywy, ale nie udokumentował przewagi bramką. Z biegiem czasu goście zaczęli groźniej atakować bramkę strzeżoną przez Jakuba Wąsowskiego, a w drugiej połowie przebieg gry zupełnie wymknął się podopiecznym Piotra Zajączkowskiego spod kontroli. Najpierw GKS stracił Huberta Otrębę, który

obejrzał drugą żółtą kartkę, a po chwili stracił bramkę po strzale Konrada Paterka. Dwa ciosy sprawiły, że gospodarze już do końca meczu nie odnaleźli swojego rytmu gry. Zresztą w 79. min Pilica podwyższyła prowadzenie po drugim голу Paterka i rozstrzygnęła losy rywalizacji.

Środowe spotkanie derbowe Mamry Giżycko — GKS zostało przełożone na 18 maja. W następnym ligowym meczu GKS podejmie w sobotę Broń Radom.

ŁKS II Łódź — Mamry Giżycko 2:1 (2:0)
1:0 — Dynel (15), **2:0** — Gryszkiewicz (18), **2:1** — Raiński (47);

czerwona kartka: Ratajczyk (80, Mamry, za drugą żółtą) **MAMRY:** Woźniak — Świderski, Kucharski, Broż, Serbut, Raiński (78 Rutkowski), Mroczkowski, Bucio (28 Drazba), Łapiński, Skonieczka (46 Fabio Co), Wiszniewski (46 Ratajczyk)

Mecz w Łodzi od bardzo mocnego uderzenia rozpoczęli gospodarze, którzy po 18 minutach gry prowadzili 2:0 — najpierw Maciej Woźniak skapitulował po rykoszecie, a po chwili gospodarze przeprowadzili bardzo skuteczną akcję, którą rozmontowali defensywę Mamr. Podopieczni Przemysława Łapińskiego potrzebowali czasu, by otrząsnąć się po nieudanym początku. Do przerwy wynik nie uległ już zmianie, ale początek drugiej części dawał gościom nadzieję na wywiezienie z Łodzi choćby punktu, bo Mamry tuż po wznowieniu gry zdobyły gola kontaktowego. Rafał Raiński skierował piłkę do bramki po zamieszaniu podbramkowym, a potem na boisku na dobre rozkręciła się piłkarska karuzela. Otwarta gra obu zespołów sprawiła, że nie brakowało okazji do zdobycia kolejnych goli. Mamry liczyły, że tak jak w ostatnim wyjazdowym spotkaniu w Radomiu uda im się odrobić straty, ale tym razem fortuna była po stronie gospodarzy. Starania zespołu z Giżycka w końcówce pokrzyżował

dodatkowo Adrian Ratajczyk, który w 80. min dostał drugą żółtą kartkę i osłabił zespół. Teraz przed Mamrami bardzo trudne zadanie, bo zespół z Giżycka zagra na wyjeździe z liderem z Legionowa.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

POZOSTAŁE WYNIKI 27 KOLEJKI:

Jagiellonia II Białystok — Ursus Warszawa **2:0**, Błonianka Błonie — Sokół Aleksandrów Łódzki **2:0**, Polonia Warszawa — KS Kutno **5:0**, Unia Skierniewice — Lechia Tomaszów Mazowiecki **3:2**, Legionovia Legionowo — Legia II Warszawa **2:0**, Pelikan Łowicz — Broń Radom **2:0**. Pauzował: Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Zaległy mecz: Lechia — Wikielec **3:0**,

PO 27 KOLEJKACH

1. Legionovia*	60	52:27
2. Polonia**	54	54:18
3. Lechia*	45	49:29
3. Świt**	45	44:27
4. Legia II***	42	55:32
6. Unia***	39	41:35
7. Błonianka**	39	44:46
8. ŁKS II*	37	43:39
9. Broń**	36	33:37
10. Jagiellonia II**	34	49:43
11. Kutno**	31	30:40
12. Pilica**	31	38:51
13. Ursus*	30	34:53
14. Pelikan**	29	41:33
15. Mamry**	27	26:45
16. Znicz*	25	31:53
17. Sokół*	24	27:36
18. Wikielec*	22	25:45
19. Wissa*	17	19:48

* mecz mniej

** dwa mecze mniej

*** trzy mecze mniej

WYGRANA CONCORDII W MECZU NA SZCZYCIE. NO I STO LAT MŁODEJ PARZE!

IV LIGA PIŁKARSKA \\ Najciekawiej zapowiadającym się spotkaniem 22 kolejki było starcie trzeciej w tabeli Granicy Kętrzyn z liderem, Concordią.

W meczu nie doszło jednak do niespodzianki. Trzy punkty pojechały do Elbląga. Concordia w kolejnym spotkaniu udowodniła, że pewnie zmierza w kierunku III ligi. Elblążanie już tylko sami mogą sobie zaszkodzić i nie powrócić tam, gdzie grali jeszcze w zeszłym sezonie. Dwa gole w tym spotkaniu strzelił pochodzący z Brazylii Augusto. Najpierw zdobył

bramkę w sytuacji sam na sam, a potem przy stanie 1:1 ponownie dał swojemu zespołowi prowadzenie. Gospodarze zamiast pójść za ciosem, to stracili gola, a następnie kolejnego. Granica włożyła w to spotkanie mnóstwo siły i energii, ale to było za mało, żeby urwać punkty liderowi.

Przenosimy się do Iławy, gdzie miejscowa ekipa odniosła trzecie zwycięstwo z rzędu, zdobywając w tych

spotkaniach aż 14 goli! Jeziorak ewidentnie odbudował się po słabszym okresie, czego dowody mieliśmy także w pewnie wygranym meczu z Błękitnymi. Iławski zespół wykorzystał stratę punktów Granicy Kętrzyn i wskoczył na trzecie miejsce w tabeli. Jeziorak nie miał żadnych problemów z pokonaniem drużyny z Ornety przed własną publicznością, mecz zakończył się pogromem 6:1.

W tym spotkaniu, ku zdziwieniu fanów Jezioraka, gospodarzy nie prowadził Wojciech Tarnowski. Nie doszło jednak do kolejnej zmiany trenera w iławskim klubie. Szkoleniowiec w tym momencie przebywał na ślubie swojego syna Szymona (przy okazji składamy życzenia wszystkiemu najlepszemu na nowej drodze życia dla młodej pary!). Szkoleniowca godnie za-

stąpił Tomasz Radziński, który poprowadził gospodarzy do wysokiej wygranej. Jeziorak bawił się na boisku, a zajmującą ostatnie miejsce drużynę z Ornety stać było na zdobyciu tylko jednej bramki (za to pięknej, Michał Kurywczak strzelił wsamo okienko bramki Dawida Ciury).

Sześć goli strzeliła w tej kolejce także Mrągowia Mrągowo, która w tej

rundzie wygrała tylko raz (w Korszach). Tym razem drużyna prowadzona przez Mariusza Niedziółkę wygrała na wyjeździe 6:0 z Mazurem Elk, który dostał kolejny cios w ciężkim dla klubu momencie, bo spadek do klasy okręgowej to tylko kwestia kolejek i czasu.

Ostatniego słowa w for-BET IV lidze nie powiedzieli jeszcze Błękitni Pasym, którzy wygrali ko-

CUDU NIE BĘDZIE, SOKÓŁ LECI Z LIGI

II LIGA PIŁKARSKA \\ Sokół pożegnał się z ligą. Stało się tak po porażce wyjazdowej z Hutnikiem Kraków. Wojciech Figurski nie zanotował jeszcze zwycięstwa z drużyną w rundzie wiosennej. Także w Krakowie grała (i zremisowała bezbramkowo) Olimpia Elbląg.

Hutnik Kraków — Sokół Ostróda 2:0 (0:0)

1:0 — Świątek (67), 2:0 — Kitiński (90)

SOKÓŁ: Rabin — Dowgiałto, Dzieciot, Klimek (82 Sobotka), Turek (46 Święty), Mysiorski, Rogala, Skórecki (71 Mazurowski), Kurowski, Rugowski (71 Żyznowski), Wojtyra (56 Stupski),

Po ostatnim remisie ze Śląskiem II Wrocław tylko jakiś totalny katalizm u innych drużyn mógł sprawić, że Sokół utrzymałby się w II lidze. Teraz już wiemy to na sto procent, że w kolejnym sezonie ekipa z Ostródy będzie grała na boiskach III ligi.

W Krakowie w sobotnie popołudnie spotkały się dwie drużyny ze strefy spadkowej. Hutnik w pierwszej połowie miał wyraźną przewagę, ale nie potrafił udokumentować tego golem. Do przerwy zespół trenera Figurskiego remisował bezbramkowo, ale wszystko posypało się po zmianie stron.

Kluczowa dla losów meczu była sytuacja z 65 minuty. Szymon Dowgiałto sfaulował jednego z rywali, a arbiter pokazał mu za to przewinienie bezpośrednią czerwoną kartkę. Krzysztof Świątek strzałem z rzutu wolnego z okolic narożnika pola karnego pokonał



Wojciech Figurski, trener Sokola podjął się wraz z piłkarzami arcytrudnej misji uratowania II ligi dla Ostródy. Niestety, misja się nie powiodła

Pawła Rabina. Sokół wcale nie musiał tego meczu przegrać, bo w 85 minucie stworzył sobie sytuację, po której mogła wpaść bramka na 1:1. Po dośrodkowaniu z lewej strony Ernesta Słupskiego z głowy z 5 metrów strzelał Wojciech Mazurowski, ale bramkarz gospodarzy spokojnie to wybronił. W doliczonym czasie gry Michał Kietliński ustalił wynik spotkania.

Kolejny mecz podopieczni Wojciecha Figurskiego zagrają u siebie z Pogonią Siedlce (środa, godz. 16.00).

Garbarnia Kraków — Olimpia Elbląg 0:0

OLIMPIA: Witan — Sarnowski, Czarny, Krawczun, Guilherme, Czernis, Danowski, Katalur,

Bawolik (88 Kozera), Senkevich, Kurbiel (65 Ostrowski)

Do meczu z Garbarnią elblążanie przystąpili bez podstawowych zawodników w defensywie: kapitana Kamila Wengera i Adriana Piekarskiego, zabrakło także bramkarza Mateusza Dudka, którego zastąpił rutynowany Andrzej Witan. Tym razem w podstawowym składzie znaleźli się zmiennicy, Łukasz Sarnowski i Bartłomiej Danowski. Do gry powrócił też Miłosz Kalań, który ostatnio pauzował za nadmiar kartek. Mimo dużych rozsad w składzie, podopieczni trenera Tomasza Grzegorzaka przystąpili do

pojedynku z nadziejami na wywiezienie kompletu punktów z Krakowa, tym bardziej, że miejscowi od 5 grudnia nie wygrali jeszcze meczu na swoim terenie. Elblążanie grali z sąsiadem w tabeli, mającym zaledwie jeden punkt mniej od nich. Pierwsi zaatakowali gospodarze. W 8 minucie na strzał przed pola karnego zdecydował się Michał Feliks, ale piłkę zablokowali obrońcy drużyny przyjezdnej. W rewanżu futbolówkę, po uderzeniu Kalań, Damian Frąszczak sparował na rzut różny.

Gra toczyła się przeważnie w środkowej strefie boiska, a groźniejsze sytuacje można było policzyć na palcach jednej ręki. Tak

na dobrą sprawę, to obaj bramkarze byli bezrobotni. Po przerwie Olimpia przestawiła się na grę z kontry, wykorzystali to gospodarze i to oni częściej byli przy piłce. Na bramkę Witana strzelali: Feliks i Mateusz Bartków, ale bramkarz Olimpii zawsze był na miejscu i nie dał się zaskoczyć. Na kwadrans przed zakończeniem spotkania podopieczni trenera Grzegorzaka przeprowadzili kombinacyjną akcję, ale strzał Marcina Bawolika nie zagroził poważniej bramce krakowian.

Do samego końca elblążanie grali z dużym zaangażowaniem, próbowali zmienić wynik i byli tego blisko — tuż przed końcem meczu po dośrodkowaniu Danowskiego, Michał Czarny uderzył głową z pola karnego, ale strzał był słaby i obronną ręką wyszedł z tego gol- kiper gospodarzy. Mimo remisu Olimpia nadal pozostaje w grze o miejsce w pierwszej szóstce II ligi. Kolejny mecz żółto-biało-niebiescy rozegrają już wśród siebie o godz. 17, ze Zniczem Pruszków.

EMIL MARECKI, JERZY KUCZYŃSKI

POZOSTAŁE WYNIKI 29 KOLEJKI:

• Lech II Poznań — Pogoń Grodzisk Mazowiecki 0:2 (0:1)

0:1 — Jaroń (45), 0:2 — Sarmiento (84)

• GKS Bełchatów — Chojniczanka Chojnice 0:3 (walkower)

• Motor Lublin — KKS 1925 Kalisz 1:0 (0:0)

1:0 — Śwędrowski (57)

• Pogoń Siedlce — Wigry Suwałki 3:2 (0:0)

1:0 — Trochim (55), 2:0 — Górski (65), 2:1, 2:2 — Żebrakowski 71, 81, 3:2 — Marcinho (90)

• Śląsk II Wrocław — Stal Rzeszów 1:2 (1:1)

0:1 — Góra (38), 1:1 — Michalski (45), 1:2 — Góra (60)

• Ruch Chorzów — Radunia Stężyca 0:1 (0:0)

0:1 — Lizakowski (69)

• Znicz Pruszków — Wisła Puławy 2:0 (0:0)

1:0 — Czarnowski (49, karny), 2:0 — Gabrych (90)

PO 29 KOLEJKACH

1. Stal	68	62:28
2. Chojniczanka	61	61:25
3. Ruch	56	46:26
4. Motor	54	44:22
5. Wigry	45	44:36
6. Lech II	45	32:35
7. Radunia	43	47:43
8. Olimpia	42	30:26
9. Garbarnia	41	38:32
10. Pogoń	41	41:46
11. Znicz	38	38:40
12. Wisła	36	46:47
13. Śląsk II	33	43:48
14. Kalisz	33	34:43
15. Hutnik	28	30:45
16. Pogoń	27	31:45
17. Sokół	15	21:59
18. Bełchatów	18	17:59

lejne spotkanie na wiosnę. Tym razem przed własną publicznością pokonali 2:1 Piśe Barczewo. Kluczowym ruchem klubu było namówienie do gry Marcina Łukaszeńskiego, który nie zapomniał jak się strzela gole. Tym razem trafił na 1:0 już w siódmej minucie spotkania.

Kolejne zwycięstwa odniosły drużyny z Lidzbar- ka Warmińskiego i Morą- ga. Polonia już w czwartek rozgromiła 5:0 na swoim obiekcie MKS Korsze. Trzy punkty zdobył także Huragan, który wygraną zapewnił sobie dopiero w końcowej fazie meczu. Do 85 minuty w starciu z rezerwami Olimpii El- bląg widniał remis 1:1,



Przy piłce Radosław Galas, który za chwilę strzelił gola na 2:0 w meczu Jezioraka Iława z Błękitnymi Ornetą

ostatecznie gospodarze wygrali 3:1.

Do sporej niespodzianki doszło w Dobrym Mieście. Nomen omen — dobrze grający na wiosnę DKS prowadził już 2:0 po dwóch trafie-

niach Damiana Lubaka (w zeszłej kolejce zdobył 4 gole), ale punkty uciekły w końcówce meczu. Zatoka nie chciała przegrać trzeciego spotkania z rzędu i robiła wszystko, żeby wywalczyć chociaż-

by punkt. Udało się to dzięki trafieniom Oskara Rynkowskiego w 85 i 90 minucie.

EM, ZICO

WYNIKI 22 KOLEJKI:

• Jeziorak Iława — Błękitni Ornetą 6:1 (3:1)

1:0 — Wactawski (4), 2:0 — Galas (18), 3:0 — Sedlewski (26), 3:1 — Kurywczak (32), 4:1 — Banaszek (71), 5:1, 6:1 — Bartkowski (80, 85)

• Polonia Lidzbar- ka Warmiński — MKS Korsze 5:0 (3:0)

1:0 — Oleszko (16), 2:0 — Zajączkowski (18), 3:0 — Karłowicz (24), 4:0, 5:0 — Oleszko (62, 80)

• Granica Kętrzyn — Concordia Elbląg 1:3 (0:0)

0:1 — Augusto (59), 1:1 — Za-

walich (67), 1:2 — Augusto (73), 1:3 — Nestorowicz (77)

• Błękitni Pasym — Pisa Barczewo 2:1 (2:0)

1:0 — Łukaszewski (7), 2:0 — Sachajczuk (45), 2:1 — Szumski (65)

• Motor Lubawa — Polonia Iłowo 2:2

0:1 — Piszka (1), 1:1 — Śnieżawski (49), 1:2 — Ciesielski (53), 2:2 — Ruciński (90)

• DKS Dobrze Miasto — Zato- ka Braniewo 2:2 (0:0)

1:0, 2:0 — Lubak (51, 67), 2:1, 2:2 — Rynkowski (85, 90)

• Huragan Morąg — Olimpia II Elbląg 3:1 (1:1)

0:1 — Branecki (23), 1:1 — Wasia- siak (45), 2:1 — Dec (84), 3:1 — Galik (90)

• Mazur Et- k — Mrągowia Mrągowo 0:6 (0:3)

0:1 — Bah (6), 0:2, 0:3

— Pietkiewicz (39 k, 43),

0:4 — Iwanowski (55 s), 0:5

— Walendykiewicz (72), 0:6

— Bah (76)

PO 22 KOLEJKACH

1. Concordia	54	56:13
2. Huragan	49	55:21
3. Jeziorak	44	54:20
4. Polonia	43	55:24
5. Granica	42	51:29
6. Mrągowia	36	50:34
7. Dobrze Miasto	34	30:24
8. Motor	31	32:33
9. Pisa	29	32:35
10. Olimpia II	26	37:41
11. Polonia	23	34:53
12. Korsze	20	27:56
13. Błękitni P.	20	26:56
14. Zatoka	18	29:48
15. Mazur	18	30:66
16. Błękitni O.	17	22:67



SPORT.wm.pl

DECYDUJĄCE STARCIE W ŚRODĘ

PLUSLIGA SIATKARZY\\\\ Nawet nie ma co porównywać niezwykle emocjonujących meczów Indykpolu AZS ze Skrą do pierwszego pojedynku z Resovią. Niemniej jednak, siatkarze z Kortowa dalej mają o co grać i nie chodzi tylko o 5 lokatę na koniec sezonu.

Indykpol AZS Olsztyn — Asseco Resovia Rzeszów 1:3 (-21, 20, -16, -23)

INDYKPOL AZS: Andruga, Firlej, Averill, Poręba, Defalco, Butryn, Gruszczyński (libero)

RESOVIA: Tammemaa, Čebulj, Drzyzga, Muzaj, Kozamernik, Szerszeń, Potera (libero)

MVP: Klemen Čebulj (Resovia)

Klub z Olsztyna miał niebywałą okazję, aby przebić się do krajowej elity i zaistnieć w meczach półfinałowych. Kto wie, może i ta przygoda zakończyłaby się medalem, jednak finał był taki, że Indykpol AZS zmarnował szansę i przegrał ze Skrą w trzymeczowym pojedynku. Kibice Zielonej Armii długo jednak jeszcze będą rozpamiętywać przegrany tie-break w Bełchatowie, wygrana była (dosłownie) na wyciągnięcie ręki, konkretnie — ręki TJ'a Defalco, który akurat w decydującym momencie zawiódł, choć też trzeba pamiętać o tym, że gdyby nie jego znakomita gra w trakcie całego sezonu zasadni-



Trener Javier Weber wraz z drużyną z Olsztyna już prawie sięgnął gwiazdkę z nieba, czyli awansował do półfinału PlusLigi. Po porażce ze Skrą pozostała jednak „tylko” walka o piąte miejsce

czego, to być może AZS nie zwojowałby tyle w rozgrywkach 2021/22.

— Apetyt rośnie w miarę jedzenia i gdy poczuliśmy, że możemy coś ugrać więcej, to chcieliśmy to zrobić. Skra jednak okazała się lepsza i nam pozostała walka o piąte miejsce — przyznawał po pojedynku w Bełchatowie Jan Król, atakujący zespołu z Olsztyna.

O play-off'ach z zespołem z Bełchatowa trzeba już powoli zapominać. Na pocieszenie pozostała rywalizacja o piąte miejsce. Z drugiej strony, niejedna ekipa Plus Ligi chciałaby grać takie mecze na otarcie łez. Po wolnym dniu po pojedynku ze Skrą, przeznaczonym na odpoczynek i regenerację, drużyna ze stolicy Warmii i Mazur powróciła wczwarte do zajęć.

SIATKARZE INDYKPOLU AZS RYWALIZACJĘ Z RESOVIĄ ROZPOCZĘLI OD WCZORAJSZEGO SPOTKANIA ROZEGRANEGO W IŁAWIE. STAWKĄ DWUMECZU Z DRUŻYNĄ Z RZESZOWA, OPRÓCZ PIĄTEJ LOKATY W KLASYFIKACJI KOŃCOWEJ, JEST TAKŻE AWANS DO EUROPEJSKICH PUCHARÓW, A DOKŁADNIEJ — DO PUCHARU CHALLENGE.

To końcowy akord tego sezonu. Ostatnim rywalem zespołu trenera Javiera Webera w rozgrywkach jest drużyna z Podkarpacia, która w ćwierćfinale uległa w dwóch spotkaniach Aluronowi CMC Warta Zawiercie (oba spotkania po 1:3). Ekipy Indykpolu AZS-u i Resovii spotkały się w tym sezonie dwukrotnie i za każdym razem lepsi okazali się rzeszowianie (3:0 w Iławie oraz w Rzeszowie). Bilans bezpośrednich starć w historii rozgrywek pod egidą Polskiej Ligi Siatkówki również

przemawiał za niedzielnymi rywalami olsztynian (30:18). Rywalizacja na tym etapie sezonu toczy się do dwóch zwycięstw, z ewentualnym „złotym setem” (do 15 punktów), przy remisie 1:1 w drugim meczu.

— Trzeba oddzielić grubą kreską spotkania w fazie zasadniczej od tych, które są przed nami. Musimy wyjść dwa razy bardziej zmotywowani i skupieni, aby walczyć o wygraną. Chcemy piątego miejsca, chcemy europejskich pucharów — to znowu słowa Jana Króla, wypowiedziane tuż przed pierwszą partyczą z „Sovią”.

W pierwszym secie motywacji i skupienia więcej było jednak w obozie gości, którzy ostatecznie wygrali tę partię do 21, choć też były momenty w grze Indykpolu AZS, które pozwalały wierzyć, że uda się przełamać rywali, wyprzedzić ich, a następnie wygrać tego seta. Nic z tego, na ostatniej prostej Resovia odjechała zespołowi trenera z Argentyny.

Drugi set był już zupełnie inny — olsztynianie

grali z luzem i wysoką skutecznością po akcjach (także wspomniany tu już wcześniej Defalco), za to goście ewidentnie złapali duży przestój. Co ciekawe, Indykpol AZS zmarnował w tej partii więcej zagrywek od rzeszowian, co jednak nie miało większego wpływu na wynik. Był to pierwszy w tym sezonie wygrany set przez ekipę Javiera Webera w pojedynkach z Resovią. Jak się okazało, ostatni tego dnia, bo w kolejnych odsłonach niedzielnej meczu górą byli już goście z Rzeszowa, którzy zwłaszcza w trzecim secie udowodnili swoją wyższość, a w kolejnym — już bardziej wyrównanym — przypieczętowali wygraną, która stawia ich w lepszej sytuacji od zespołu z Olsztyna. Rewanżowy pojedynek w Rzeszowie, a zarazem ostatni mecz Indykpolu AZS Olsztyn w sezonie 2021/2022, odbędzie się w środę o godz. 17:30. Przypominamy: w przypadku doprowadzenia do remisu (1:1) przez Indykpol AZS, sprawa piątej lokaty i awansu do Pucharu Challenge rozstrzygnie się w złotym secie, granym do 15.

MATEUSZ PARTYGA

POZOSTAŁE MECZE PLUS LIGI

Półfinały (do 2 zwycięstw):

• **ZAKSA Kędzierzyn-Koźle — Warta Zawiercie 1:3** (22, -17, -22, -23), stan rywalizacji 0:1, drugi mecz we wtorek o 17.30 w Zawierciu
• **Jastrzębski Węgiel — Skra Bełchatów 3:0** (14, 28, 24), stan rywalizacji 1:0, drugi mecz we wtorek o 20.30 w Bełchatowie

O 7 miejsce (2 mecze):

• **GKS Katowice — Trefl Gdańsk 2:3** (-23, -18, 13, 22, -10), stan rywalizacji 0:1, rewanż w Gdańsku w środę o 20.30

REKLAMA

przetarg

POLREGIO S.A.

ogłasza pisemny przetarg nr POZ1f.220.69.2022

na sprzedaż nieruchomości lokalowej położonej w Olsztynie, przy placu Konstytucji 3 Maja 2A

Na nieruchomość składa się: lokal o powierzchni użytkowej 2 310,6 m² oraz udział 902/1000 w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr 1/22, obręb 159, o powierzchni 520 m².

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **4 067 000 zł netto**. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 406 700 zł netto.

Oferent może złożyć tylko jedną ofertę, która powinna zawierać cenę nabycia wyższą przynajmniej o 1% od ceny wywoławczej i wynosić przynajmniej 4 107 670 zł netto.

Oferty winny być złożone w terminie do dnia 27.04.2022 r., do godz. 15.00 w Biurze Utrzymania Zasobów w Warszawie, przy ulicy Kolejowej 1, pokój 411 (kancelaria).

Kontakt w sprawie przetargu: Agnieszka Zielińska, tel. 572 083 480, e-mail: agnieszka.zielinska@polregio.pl; Ewa Kluczek, tel. 721 805 755, e-mail: ewa.kluczek@polregio.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu: <https://polregio.pl/pl/przetargi-i-ogloszenia/ogloszenia-o-sprzedazy/> oraz <https://polregio.eb2b.com.pl>.